„Robotnik“ wychowawcą klasy robotniczej

WARSZAWA, ŚRODA 5 LISTOPADA 1947 R. (A)

Cena numeru 3 złote

Nr 301 (1090)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 1

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-00

SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-92

ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04

DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05

DRUKARNIA 8.79-61

50 tysięcy Pepesowców uczciło pamięć Wielkiego Trybuna Ludu



Wielka manifestacja na rynku w Krakowie ku czci Ignacego Daszyńskiego

NIEMIECKA PROPAGANDA REWIZJONISTYCZNA

winna być zakazana i karana

Nota polska

do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie

BERLIN (PAP). Polska Misja Wojskowa w Berlinie opublikowała treść noty, wystosowanej przez szefa misji gen. Prawina do Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec w sprawie nielegalnej działalności pewnych grup niemieckich, które szerzą na terenie Niemiec propagandę **rewizjonizmu.**

Nota polska wskazuje na organizacje takie, jak „Związek Wiernych Gdańska”, „Związek dawnych Ślązaków” lub „Mieszana Komisja dla spraw repatriacji na niemieckie ziemie wschodnie”. Działalność tych organizacji, jednoczących wysiedleńców niemieckich z Polski, polega na kolportowaniu nielegalnych ulotek i organizowaniu zebrań, na których wygłaszane są podburzające i pełne haseł odwetowo - rewizjonistycznych referaty.

„NIEMIECKI RZĄD EMIGRACYJNY“

Niejaki Goerlinger złożył na posiedzeniu 2-strefowej Rady anglosaskiej oświadczenie o zamierzonej przez hr. Kanitza organizacji niemieckiego rządu emigracyjnego na terenie strefy brytyjskiej, którego celem ma być przygotowanie powrotu Niemców, wysiedlonych z Polski.

Na zebraniu wysiedleńców, które odbyło się w Rheydt, poszczególne grupy występowały regionalnie pod nazwami, które łudząco przypominają nomenklaturę hitlerowską, jak np. Warthegau itd.

NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA POKOJU

Polska Misja Wojskowa stwierdza, że już te przykłady udowadniają, iż obecne prawodawstwo w Niemczech nie wystarcza najwidoczniej dla zwalczania tendencji odwetowych i rewizjonistycznych, godzących przede wszystkim w zasady pacyfikacji Niemiec. Taki stan rzeczy mógłby doprowadzić do odrodzenia wojującego pangermanizmu i stanowi stałe niebezpieczeństwo nie tylko dla pragnących pokoju sąsiadów Niemiec, lecz zagraża również pokojowi światowemu.

ŻĄDANIA POLSKI

Nota polska żąda:

1 wydania zakazu uprawiania propagandy rewizjonistycznej w jakiejkolwiek formie;

2 zakazania wszelkiej działalności, godzącej w postanowienia układu poczdamskiego, w szczególności zaś propagandy, mówiącej o repatriacji Niemców lub dotyczącej granic niemieckich;

3 wydania zakazu, zabraniającego wysiedleńcom łączenia się w związki regionalne.

Wszelka forma propagandy rewizjonistycznej winna być, zgodnie z żądaniami Polski, ścigana przez władze okupacyjne na drodze prawnej i surowo karana.

We Francji tworzą się Komitety Obrony Republiki

Dalsza zwyżka podatków

PARYŻ (PAP). — Akcja tworzenia Komitetów Obrony Republiki, zainaugurowana uchwałą związku zawodowego metalowców francuskich, posuwa się szybko naprzód.

Na przedmieściu Paryża w Saint Durois zanotowano w ciągu dnia 900 nowych członków komitetu.

Przedstawiciel tamtejszego komitetu oświadczył: „Wiemy dobrze, że pierwszą rzeczą, jaką by de Gaulle zrobił po dojściu do władzy, byłoby rozwiązanie Generalnej Konfederacji Pracy“.

W fabryce Roche do komitetu przystąpili wszyscy pracownicy. W komitecie znaleźli się obok działaczy CGT, członkowie chrześcijańskich związków zawodowych, socjaliści i MRP-owcy. W Saint Quen powstało 6 komitetów.

RENTOWNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW ZNACJONALIZOWANYCH

PARYŻ (PAP). W związku z wzrastającymi atakami kół reakcyjnych przeciwko znacjonalizowanym we Francji przedsiębiorstwom, Biuro Studiów Gospodarczych CGT ogłosiło dane, dotyczące rentowności zakładów upaństwowionych.

Jeśli przyjąć jako wskaźnik, produkcję w r. 1938 liczbę 100, to dochodowość przedsiębiorstw znacjonalizowanych przedstawia się następująco: elektryczność — 136; gaz — 148, przewóz podróżnych na kolejach — 142, transport towarów — 123, kopalnie węgla — 101, banki — 188, wytwórnie samolotów — 100.

ZAPOWIEDŹ ZWIĘKSZENIA PODATKÓW

PARYŻ (PAP). Minister finansów Schuman opracował nowy projekt reformy skarbowej. Przewiduje on powiększenie podatków bezpośrednich. Znacznemu powiększeniu uległy podatki nałożone na wieś, które podwyższono globalnie z 6 do 20 miliardów franków.

Znamienne jest również, że projekt Schumana nie przewiduje dodatkowego opodatkowania wielkich towarzystw kapitalistycznych, których dochody z 17 miliardów w r. 1945 wzrosły do 110 miliardów w r. 1947.

Tragiczne skutki fałszywego podziału Indii

Wojna o 3 państwa indyjskie

LAHORE (SAP). Rząd Pakistanu wystosował do rządu indyjskiego notę, w której protestuje przeciw zajęciu przez wojska indyjskie państwa Manavadar, położonego na półwyspie Mathiavar.

WOJNA O KASZMIR

NEW DELHI (SAP). Komunikat indyjskiego ministerstwa obrony narodowej donosi: oddziały armii indyjskiej, operujące między miastem Srinagar a wzgórzami Baramula, stoczyły walki z powstańcami. Wzięto jeńców.

WALKI W HAJDERABAD

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera w Hajderabad doszło do nowych zamieszek. W walkach między Muzułmanami i Hindusami, które wybuchły na przedmieściach miasta Hajderabad, szereg osób odniosło rany. Podpalono kilka domów.

OŚWIADCZENIE GANDHIEGO

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że Gandhi wyraził opinię, iż rząd Pakistanu pośrednio lub bezpośrednio popiera najazd dzikich szczepów na Kaszmir.

Prasa brytyjska

o wynikach wyborów samorządowych

LONDYN (SAP). Prasa brytyjska komentuje wyniki wyborów samorządowych, jakie odbyły się w sobotę na terenie Anglii i Walii.

Liberalny „News Chronicle“ podkreśla, że wobec ogromnej liczby osób, które brały udział w ostatnich wyborach, straty Partii Pracy przypisane muszą być nie tyle faktycznej utracie głosów, ile raczej wzrostowi liczby głosów, oddanych na rzecz partii konserwatywnych.

„Daily Express“ pisze, że rząd nie zamierza zrezygnować z dalszego kierownictwa polityką brytyjską.

Organ Partii Pracy „Daily Herald“ podkreśla, że torysi nie odnieśli jeszcze zdecydowanego zwycięstwa w wyborach, lecz osiągnęli tylko większość w niektórych radach miejskich. Prasa konserwatywna pragnie wyniki wyborów rozdmuchać do rozmiarów wielkiego zwycięstwa i jednocześnie wysuwa sugestie, natychmiastowego rozpisania nowych wyborów do parlamentu.

„Times“ zwraca uwagę na to, że decydującym momentem w wyborach samorządowych w Anglii były i są sprawy lokalne.

OSTATECZNE WYNIKI

LONDYN (SAP). Ostateczne rezultaty w wyborach samorządowych w Anglii i Walii: Konserwatyści zyskali 621 mandatów; Partia Pracy utraciła 652 mandaty. Do zysku konserwatystów należy jeszcze doliczyć 41 mandatów, które przypadły niezależnym o sympatiach konserwatywnych.

Ogółem wybrano: 1.269 konserwatystów i 831 przedstawicieli Partii Pracy.

Mikołajczyk w Londynie

LONDYN (SAP). Podsekretarz stanu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Mayhew oświadczył w Izbie Gmin, że Stanisław Mikołajczyk przybył do W. Brytanii.

Mikołajczyk przybył samolotem, który lądował na wojskowym lotnisku Marston w hrabstwie Kent.

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej organizuje w 70 miastach całego kraju wielkie zgromadzenia publiczne i wiece pod hasłem:

„PPS w WALCE o POKÓJ i POSTĘP“

Na wiecach tych przedstawiciele władz centralnych Partii omawiać będą stanowisko PPS wobec problemów polityki światowej. Zgromadzenia te zapoczątkują ogólnokrajową akcję popularyzacji doniosłej uchwały CKW PPS z dnia 21 października br. w sprawie sytuacji międzynarodowej.

W miastach wojewódzkich przemawiać będą:

Dn. 8 listopada

W Gdańsku o godz. 16: przewodniczący ZPPS tow. **J. HOCHFELD.**

Dn. 9 listopada

W Warszawie o godz. 10: w sali „Roma“, sekretarz gen. CKW-PPS tow. Premier **J. CYRANKIEWICZ.**

W Krakowie o godz. 10: przewodniczący Rady Naczelnej, tow. **ST. SZWALBE.**

W Poznaniu o godz. 10: przewodniczący CKW-PPS, tow. min. **K. RUSINEK.**

W Łodzi o godz. 10: wiceprzewodniczący Rady Naczelnej, tow. **B. DROBNER.**

W Katowicach o godz. 10: sekretarz CKW tow. **T. ĆWIK.**

W Szczecinie o godz. 10: tow. wicemin. **L. GROSSFELD.**

We Wrocławiu o godz. 10: tow. wicemin. **T. DIETRICH.**

W Kielcach o godz. 10: tow. min. **M. KACZOROWSKI.**

W Lublinie o godz. 10: członek CKW tow. **R. OBRĄCZKA.**

W Białymstoku o godz. 10: członek CKW tow. **A. DĄB.**

W Bydgoszczy o godz. 10: tow. wicemin. **S. LESZCZYCKI.**

Dn. 16 listopada

W Rzeszowie o godz. 10: wiceprzewodniczący CKW tow. min. **H. ŚWIĄTKOWSKI.**

Hutnictwo polskie osiągnęło

wytwórczość wyższą od przedwojennej

Pod przewodnictwem dyrektora generalnego Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego odbyła się w Katowicach narada techniczna, poświęcona omówieniu wyników pracy hutnictwa w III kwartale br.

W okresie tym hutnictwo polskie osiągnęło po raz pierwszy we wszystkich podstawowych działach produkcji wytwórczość wyższą od przedwojennej. Przyjmując za sto przeciętną kwartalną produkcję wyrobów hutnictwa w roku 1938, uzyskane w III kwartale br. wyniki produkcyjne przedstawiają się następująco:

koks — 170, surówka — 107, stal surowa — 118 oraz wyroby walcowane i rury bez szwu — 98.

Wysokość produkcji wyrobów walcowanych w III kwartale br., mimo, iż wykazuje minimalne odchylenie od produkcji przedwojennej, jest jednym z największych dotychczasowych sukcesów hutnictwa. Sukces ten uzyskaliśmy pomimo, iż na Ziemiach Odzyskanych, na skutek zniszczeń wojennych, hutnictwo polskie nie zastało ani jednej walcowni, na ziemiach starych zaś Niemcy wywieźli około 30 proc. zespołów walcowniczych.

Państwowy plan produkcyjny wykonały huty żelazne w III kwartale br. w 107,2 proc., uzyskując w stosunku do poprzedniego kwartału poważny wzrost wytwórczości.

W produkcji nowych wagonów huta „Ostrowiec“ wykonała plan w 106 proc., uzyskując w porównaniu z poprzednim kwartałem podwyższenie produkcji o 10,1 proc. Huta „Andrzej“ zrealizowała w produkcji rozjazdów kolejowych plan w 124 proc.; w dziale wagonów remontowych — 103 proc. planu.

W czasie narady nastąpiło uroczyste wręczenie przechodniego sztandaru pracy załodze huty „Stalowa Wola“, która w wyniku współzawodnictwa między hutami i wydziałami branżowymi, zdobyła pierwsze miejsce wśród hut polskich. Załodze huty „Stalowa Wola“ przyznana została ponadto premia pieniężna w wysokości 500.000 zł.

Szereg wydziałów produkcyjnych innych hut został nagrodzony premiami pieniężnymi o łącznej sumie ponad 3.000.000 zł.

Na str. 3

podajemy wykaz **ofiarodawców** wielu cennych **nagród** na organizowany **Bieg Uliczny »ROBOTNIKA«** z okazji **Miesiąca Propagandy**

Delegacja polska wyjeżdża do Moskwy na uroczystości 30-lecia Rewolucji

W najbliższych dniach wyjeżdża do Moskwy na uroczystości 30-lecia Rewolucji Październikowej, 20-osobowa delegacja polska, w tym 10-osobowa delegacja polskich Związków Zawodowych, na której czele stoją: przewodniczący KCZZ — tow. Witaszewski i sekr. gen. KCZZ — tow. Kuryłowicz.

Na stokach Cytadeli



Warszawska Organizacja PPS uczciła w żałobnej manifestacji pamięć bojowników o Wolność i Socjalizm. Przemawiał tow. Królak, weteran walk rewolucyjnych 1905 roku

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS
Warszawa, 4 listopada

Doświadczenia przeszłości

PRZEMAWIAJĄC w niedzielę w Krakowie, tow. premier Cyrankiewicz m. in. powiedział: „Tylko takie powiązanie przeszłości z teraźniejszością, polegające na stałym, czujnym stosunku do teraźniejszości, na stałym wyciąganiu wniosków i na stałym oczyszczaniu się z błędów i pomyłek, jest uczczeniem minionych walk i ofiar, złożonych przez poprzednie pokolenie klasy robotniczej". Mówiąc o pięknej rewolucyjnej przeszłości Krakowa, tow. Cyrankiewicz dodał: „Lecz z tego nie wynika, że ruch nasz można zamienić w pomnik tylko przeszłości".

W tych kilku zdaniach zawarta jest głęboka myśl. Drogie nam są tradycje polskiego ruchu robotniczego, szczycimy się ofiarnością i odwagą socjalistycznych bojowników o wolność, przypominamy chlubne karty z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej. Ale jednocześnie pamiętać musimy także o błędach i porażkach, o złych tradycjach i złych doświadczeniach. Żywa partia, żywy ruch masowy nie jest archiwum ani muzeum, lecz wciąż rozwijającym się i kroczącym naprzód organizmem. I dlatego nie boimy się i nie wstydzimy się mówić także o błędach w naszej przeszłości.

Dokładne rozgraniczenie doświadczeń przeszłości — dobrych tradycji od złych, sukcesów od porażek, zwycięstw od błędów, — tylko ułatwić może dalszy rozwój Partii, a gdy Partia nasza odgrywa tak wielką rolę w budowie nowej Polski, rozgraniczenie doświadczeń niezbędne jest dla dobra Polski i Socjalizmu.

Groźna przestroga

WYNIKI wyborów samorządowych w Anglii są niewątpliwie groźną przestrogą dla Partii Pracy. Utrata 640 mandatów przy głosowaniu na 3.266 kandydatów jest porażką, która zmusi kierownictwo Labour Party do zastanowienia się. Sekretarz generalny tej partii Morgan Philips (nazwisko jest Philips, a nie jak chciał wczoraj nasz korektor — Morgan) oświadczył co prawda, że strata stanowi stosunkowo mały odsetek dotychczasowych zysków wyborczych Partii Pracy, ale przecież to zestawienie zysków i strat jest jeszcze bardziej groźne.

Jeśli dotychczas Partia Pracy miała w ciągu 2 lat sukcesy wyborcze, a teraz nastąpiła porażka, świadczy to wyraźnie o zmianie nastrojów wśród wyborców, świadczy to niezbicie o niezadowoleniu z dotychczasowej polityki Labour Party. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na wynik wyborów wpłynęła ciężka sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii, za którą rząd Partii Pracy tylko częściowo jest odpowiedzialny.

Ale niezależnie od tych dodatkowych momentów, kierownictwo Partii Pracy przyjąć musi wynik wyborów jako groźne ostrzeżenie ze strony ludności, która domaga się realizacji programu wyborczego (nacjonalizacja przemysłu stalowego!), zmiany polityki zagranicznej, a przede wszystkim uniezależnienia Wielkiej Brytanii od kapitału amerykańskiego.

Deklaracja P. C. K.

POPULARNA instytucja — Polski Czerwony Krzyż nadesłał nam tekst deklaracji ideowej, w której m. in. czytamy:

„Zarząd Główny P. C. K. stwierdza, że humanitarną ideologię Czerwonego Krzyża pojmuje jako ideologię demokratyczną. Polski Czerwony Krzyż nie będąc organizacją polityczną, wierny swoim programowym zasadom, deklaruje pełną gotowość do współpracy z czynnikami rządowymi, samorządowymi i społecznymi, które tworzą Demokratyczną Polskę Ludową, i wzywa wszystkich swych członków do jak najaktywniejszej współpracy z czynnikami wykuwającymi nową rzeczywistość społeczną i polityczną kraju".

„Pracę ideowo-wychowawczą i propagandę czerwonokrzyskich zasad prowadzić w duchu demokratycznym, pogłębiając konsolidację narodu polskiego. Szerzyć cnoty obywatelskie, miłość do Polski Ludowej, poszanowanie pracy, przyjaźń między narodami. Zwalczać skutki demoralizacji okupacyjnej, chęć łatwego życia, alkoholizm i t. d.".

W pracy opiekuńczej Polski Czerwony Krzyż pragnie zająć się głównie ludźmi pracy oraz niezdolnymi do pracy, wystrzegając się jednak popierania elementów pasożytujących na opiece publicznej. W zakresie pracy sanitarno-opiekuńczej deklaracja zapowiada prowadzenie pracy leczniczej, zapobiegawczej i sanitarno-oświatowej na wsi, uruchomienie ruchomych ambulansów, a ponadto organizację przewozu chorych i niesienie doraźnej pomocy w terenie, na drogach, w miastach oraz dalsze prowadzenie akcji krwiodawstwa i przetaczania krwi.

Służąc sprawie Polski Ludowej, szerząc oświatę sanitarną, niosąc pomoc pracującym wsi i miasta, wychowując młodzież w duchu obywatelskim i walcząc na arenie międzynarodowej o pokój, Polski Czerwony Krzyż najlepiej spełni humanitarne zasady i postulaty swego programu.

Zw. Radziecki proponuje:

Wycofanie W. Brytanii z Palestyny z dniem 1 stycznia 1948 r.

Podział i organizację kraju przeprowadzi Komisja Rady Bezpieczeństwa

N. JORK (SAP). Delegat radziecki, Carapkin, przedłożył na posiedzeniu podkomisji Zgromadzenia Ogólnego ONZ do sprawy Palestyny radziecki plan podziału tego kraju.

Zw. Radziecki proponuje, aby z dniem 1 stycznia 1948 roku zakończył się mandat W. Brytanii nad Palestyną, a odpowiedzialność za ten kraj na przeciąg jednego roku przypadłaby specjalnej komisji Narodów Zjednoczonych, składającej się z przedstawicieli 11 państw, członków Rady Bezpieczeństwa.

Plan radziecki przewiduje, że Brytyjczycy mieliby 3 — 4 miesięcy czasu na wycofanie swej armii z Palestyny, począwszy od 1 stycznia 1948, oraz na zwinięcie mandatowej służby administracyjnej.

Plan radziecki różni się od propozycji amerykańskiej, która przewiduje utworzenie państw: żydowskiego i arabskiego, dopiero z dniem 1 lipca 1948 i pozostawia do tego czasu W. Brytanii obowiązek utrzymania spokoju i bezpieczeństwa w Palestynie.

Według planu radzieckiego, komisja Rady Bezpieczeństwa zajęłaby się wytyczeniem linii granicznej między dwoma państwami, zgodnie z decyzją Zgromadzenia Ogólnego, oraz w porozumieniu z partiami demokratycznymi obydwu państw wybrałaby dwie tymczasowe rady rządowe, działające pod kontrolą komisji.

Delegat radziecki proponuje, ażeby rady rządowe w państwie żydowskim i arabskim wybrały w terminie 6 miesięcy, zgromadzenia ustawodawcze w obu krajach. Każde ze zgromadzeń ustawodawczych opracuje demokratyczną konstytucję, oraz utworzy rząd i władze administracyjne. Rady tymczasowe obydwu państw utworzą możliwie jak najprędzej uzbrojoną milicję, do opanowania ew. incydentów granicznych. Milicje będą podlegały wojskowej i politycznej kontroli komisji Rady Bezpieczeństwa.

ARABOWIE GROŻĄ WOJNĄ

BAGDAD (SAP). Generalny sekretarz Ligi Arabskiej, Azzam Pasza, oświadczył, że wojska państw arabskich koncentrują się na granicach Palestyny. Azzam Pasza wyjaśnił, że państwa arabskie przeciwstawią się siłą utworzeniu państwa sjonistycznego w Palestynie. Wojska państw arabskich, gotowe są do akcji bez względu na to, czy W. Brytania wycofa, czy nie swoje siły z Palestyny.

Egipt skoncentrował już na granicy Palestyny swe wojska w sile 10.000 ludzi, to samo uczyniła także Syria i Liban.

Zdaniem Azzam Paszy W. Brytania nie pozostanie w Palestynie i w razie powzięcia przez ONZ decyzji sprzecznej z życzeniami Arabów, nie będzie brała udziału w walce przeciwko nim.

Azzam Pasza dodał, że nie jest w tej chwili rzeczą potrzebną utworzenie jednolitego dowództwa wojsk arabskich. Wspólne dowództwo może być utworzone później.

WK PPS Kraków otrzymał popiersie J. Daszyńskiego od robotników Bochni

W 11 rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego powiatowy Komitet PPS w Bochni ofiarował komitetowi wojewódzkiemu PPS w Krakowie kamienne popiersie wielkiego Trybuna Ludu.

Popiersie wykonane na terenie fabryki w Bochni przez tow. Szewczyka Józefa pod kierownictwem tow. dyr. Bogdana Szałwińskiego oraz kierownika technicznego tow. Feliksa Hornunga wręczył delegat robotników tow. Zarek przewodniczącemu WK PPS tow. posłowi dr. Bolesławowi Drobnerowi.

„Teatr Wojska Polskiego" w Pradze

PRAGA (SAP). Zespół aktorów „Teatru Wojska Polskiego" z Łodzi przybył w poniedziałek do Pragi. Artyści polscy przyjmowani byli niezwykle serdecznie na dworcu przez przedstawicieli rządu czechosłowackiego oraz przewodniczącego związku pisarzy czeskich, Halada.

Dyrektor „Teatru Wojska Polskiego", Leon Schiller, w przemówieniu swoim dziękował za serdeczne przyjęcie.

Porozumienie w sprawie odszkodowan dla obywateli brytyjskich dotkniętych ustawą o nacjonalizacji

Po pięciotygodniowych negocjacjach w Warszawie, Rząd Polski oraz Rząd Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii doszły do porozumienia w sprawie zasad, jakie będą stosowane przy wypłacie odszkodowań obywatelom brytyjskim, których interesy zostały dotknięte ustawą z dn. 3 stycznia 1946 r., o przejęcie na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Postanowiono również powołać polsko-brytyjską komisję mieszaną, która ma służyć jako normalna droga porozumiewania się obu rządów we wszelkich sprawach, wynikających ze wspomnianej umowy, a dotyczących zainteresowanych brytyjskich obywateli.

Rokowania toczyły się w jak najbardziej przyjaznej atmosferze i odznaczały się całkowitym zrozumieniem przez obie delegacje gospodarczych problemów, stojących przed Rządem Polskim oraz Rządem Zjednoczonego Królestwa. (PAP).

Życie polityczne

Wicepremier tow. Gomułka przyjął na audiencji przybyłą do Polski delegację klubu parlamentarzystów belgijskich.

*

Sekretarz generalny Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, b. szwedzki min. handlu prof. Gunnar Myrdal w towarzystwie swych współpracowników — prof. Kaldor i p. Grierson, złożyli wizytę min. Modzelewskiemu.

*

Min. spraw zagr. Modzelewski, przyjął amb. Czechosłowacji w Warszawie p. Józefa Hejreta, który przedstawił mu nowomianowanego konsula Czechosłowacji w Katowicach p. dr. Mateja Andras.

Więzy łączące Polskę i ZSRR powinny być „małżeństwem z miłości" mówi Ilia Erenburg

W dniu 3 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbył się, zorganizowany staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wieczór autorski bawiących w Polsce pisarzy radzieckich. Wśród licznie przybyłej publiczności obecni byli: min. Dybowski, min. Świątkowski, min. Rabanowski, podsekretarz stanu Berman, wiceminister Kruczkowski, z ramienia ambasady radzieckiej charge d'affaires Jakowlew i gen. Masłow oraz liczni przedstawiciele świata literackiego z Julianem Tuwimem, Władysławem Broniewskim i Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele.

Pierwszy z uczestników wieczoru poeta Aleksander Twardowski poprzedził recytacje swego poematu krótkim przemówieniem, w którym zobrazował swe wrażenia z pobytu w Polsce.

Z kolei poeta białoruski Piotr Browko w krótkim przemówieniu podkreślił konieczność nawiązania i utrzymania ścisłego kontaktu literatury polskiej i białoruskiej.

Trzeci z kolei poeta ukraiński Paweł Tyczyna odczytał piękny wiersz liryczny.

Następnie wystąpił Ilia Erenburg, którego samo pojawienie się przyjęła publiczność burzliwymi oklaskami.

Erenburg odczytał fragment swej ostatniej powieści pt. „Nawałnica" oraz dwa wiersze napisane 9 maja 1945 r., poświęcone zwycięstwu.

Mówiąc o swych wrażeniach z pobytu w Polsce, Erenburg wyraził głęboki podziw dla wysiłku całego narodu dla odbudowy państwa i zagospodarowania ziem zachodnich. Specjalnie silne wrażenie zrobił na pisarzu Wrocław.

„Zanim dyplomaci — mówił Erenburg — rozstrzygnęli problem miasta „Breslau", robotnik polski rozstrzygnął ten problem stwarzając polski Wrocław".

Mówiąc o roli ludzi sztuki, a w szczególności świata literatury w dziele zbliżenia narodu polskiego i radzieckiego Erenburg oświadczył: „Zadaniem zarówno naszym, jak i waszym, jest dążenie do tego, by więzy łączące nasze kraje nie były „małżeństwem z rozsądku" lecz z „miłości".

Bratobójcze walki Greków

Gwardia Ludowa przeciw Gwardii Narodowej

Strajk generalny w Grecji o podwyżkę głodowych płac

PARYŻ (PAP). Na wyzwolonych obszarach greckich organizuje się aparat administracyjny. Dekretem gen. Markosa powołano na tych obszarach grecką gwardię ludową. Zadaniem gwardii ludowej jest obrona wolności, życia, honoru i mienia wszystkich obywateli bez różnicy przekonań politycznych. Gwardia ludowa broni instytucji demokratycznych i ściga wszelką działalność faszystowską i sabotaż. Ponadto gwardia ludowa użycza w razie potrzeby pomocy wojskowej greckiej armii demokratycznej.

PARYŻ (PAP). Radiostacja greckiej armii demokratycznej komunikuje o utworzeniu jednolitej organizacji młodzieży na terenach wyzwolonych. W organizacji tej uczestniczy młodzież socjalistyczna, agrarna, komunistyczna, radykalna, liberalna i demokratyczna. Głównym celem tej organizacji jest udzielanie wszelkiej pomocy armii demokratycznej w dziele wyzwolenia kraju spod jarzma imperialistów zagranicznych.

SOFULIS TWORZY GWARDIĘ NARODOWĄ

PARYŻ (PAP). Sofulis prowadzi przygotowania do utworzenia t. zw. „gwardii narodowej", która ma być powołana do walki z armią demokratyczną.

Na polecenie Amerykanów, w skład gwardii narodowej mają wejść roczniki 1910 — 1914.

Komentując te zamiary Sofulisa, radiostacja armii demokratycznej podkreśla, że ma się do czynienia z nieudaną kopią specjalnych batalionów bezpieczeństwa, utworzonych w okresie okupacji niemieckiej przez greckich kwislingowców.

STRAJKI

PARYŻ (PAP). Grecka demokratyczna agencja prasowa donosi z Aten, iż specjalna komisja, powołana do ustalenia cen i płac, odrzuciła wszystkie żądania robotników i urzędników państwowych w sprawie podwyżki wynagrodzeń na skutek bezustannego wzrostu cen. W związku z krytyczną sytuacją ludności przewiduje się nową falę strajków, na terenach kontrolowanych przez Amerykanów.

ATENY. Przywódcy greckich związków zawodowych podali do wiadomości korespondentowi Telepressu, że na dzień 6 listopada zostanie proklamowany strajk generalny, którego głównym celem będzie uzyskanie lepszych płac, oraz wszczęcie energicznej walki przeciwko spekulantom i handlarzom czarnorynkowym.

WALKI

PARYŻ (PAP). Oddziały gen. Markosa zaatakowały niespodziewanie przeciwnika w środkowej Macedonii w rejonie Kastorii. Wojska rządowe zostawiły na polu walki 20 zabitych i 35 rannych. Zaatakowano również pozycje w pobliżu Voio.

Delegacja kobiet radzieckich z wizytą u robotnic PMS

Delegacja Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich zwiedziła w towarzystwie kobiet polskich zniszczoną Warszawę oraz nowe, odbudowujące się bloki spółdzielni mieszkaniowej na Żoliborzu, Bielanach i Mokotowie.

Delegacja kobiet radzieckich uczestniczyła również w apelu poległych żołnierzy polskich i radzieckich, pogrzebanych na poligonie w Rembertowie. Na uroczystość żałobną przybyli przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przedstawiciele władz miejskich, szkolnych i wojskowych oraz liczne rzecze mieszkańców.

W drugim dniu pobytu w stolicy delegacja zwiedziła Państwowy Monopol Spirytusowy wraz z przedszkolem i żłobkiem. Robotnice i robotnicy owacyjnie przyjęli kobiety radzieckie, wręczając delegatkom kwiaty i upominki.

Na wspólnym zebraniu w świetlicy Monopolu Spirytusowego przemawiała przewodnicząca delegacji Chołopowa, mówiąc o więzach, łączących kobiety radzieckie z polskimi.

Po wspólnym zebraniu robotnice PMS nawiązały serdeczne rozmowy z delegatkami.

Dn. 3 bm. w godzinach wieczornych delegacja kobiet radzieckich udała się do Krakowa.

Odznaczenia jugosłowiańskie

W dniu 3 bm. odbyła się w Ambasadzie Jugosłowiańskiej uroczystość wręczenia odznaczeń jugosłowiańskich, nadanych uprzednio przez Prezydium Skupszczyny polskim osobistościom oficjalnym. Wicemarszałkowie Sejmu — tow. St. Szwalbe i tow. R. Zambrowski otrzymali order „Zasługi dla Narodu". „Order Wyzwolenia" otrzymali Premier Rządu Rzplitej tow. J. Cyrankiewicz oraz Wicepremierzy tow. W. Gomułka i A. Korzycki. Orderem „Zasługi dla Narodu" odznaczeni zostali — Min. Spraw Zagr. Z. Modzelewski, Min. Skarbu tow. K. Dąbrowski, Min. Przemysłu tow. H. Minc oraz Min. Pracy i Op. Społ. tow. K. Rusinek

W imieniu odznaczonych dziękował Premier Rządu Rzplitej tow. Cyrankiewicz.

Zapachniało dymem z podpalonego Reichstagu w komisji do badania „działalności antyamerykańskiej"

WASZYNGTON (PAP). W toku prac komisji do ścigania „działalności nieamerykańskiej" (komisja ta zawiesiła chwilowo swe posiedzenia w ciągu ostatnich dni) doszło do charakterystycznych wystąpień szeregu badanych osób.

Autor filmowy Trumbo, odmówił komisji prawa wglądu do list związków zawodowych i nie chciał odpowiedzieć na pytanie, czy należy on do stowarzyszenia pisarzy filmowych. Publiczność oklaskiwała Trumbo, gdy oświadczył on, że w postępowaniu komisji widzi „początek amerykańskich obozów koncentracyjnych". Przewodniczący komisji J. Parrell Thomas nie pozwolił świadkowi na kontynuowanie zeznań, prasa dowiedziała się jednak, że Trumbo chciał m.in. powiedzieć: „Ci, którzy pamiętają pożar Reichstagu w 1933 r., czują na tej sali jak gdyby zapach dymu".

Grupa wybitnych gwiazd filmowych przybyła samolotem do Waszyngtonu, by złożyć protest następującej treści: „Protestujemy przeciwko charakterowi tego przesłuchania, ponieważ bronimy zasady prawnej, że jednostki nie powinny podlegać inkwizycji politycznej".

Grupa demokratów z Kalifornii w depeszy do prezydenta Trumana zażądała niezwłocznego przerwania funkcji komisji, którą przyrównała do „cyrku".

Za udział w odbudowie Warszawy złotą odznakę N. R. O. W. otrzymał prezydent Sztokholmu

Dnia 3 bm. w Prezydium Rady Ministrów odbyło się uroczyste wręczenie złotej odznaki Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy Prezydentowi Sztokholmu i Prezesowi Tow. Przyj. Szwedzko-Polskiej Karolowi Albertowi Andersonowi.

Odznakę zasłużonemu gościowi szwedzkiemu wraz z legitymacją wręczył tow. Osóbka-Morawski, oświadczając, iż obok Związku Radzieckiego, Szwecja była jednym z pierwszych państw, które wyciągnęły pomocną dłoń Polsce w jej najcięższych chwilach.

Z kolei zabrał głos tow. Wicemarszałek Szwalbe, podkreślając, iż nowa Polska dba specjalnie o dobre stosunki z sąsiadami. Jednym z takich sąsiadów poprzez morze dzięki nowym granicom Polski jest Szwecja.

W odpowiedzi prezydent Anderson oświadczył, iż jego zadaniem, jako Prezesa Tow. Przyj. Szwedzko-Polskiej jest budzenie sympatii do narodu polskiego i dążenie do współpracy pokojowej wszystkich narodów.

Dziękując za odznaczenie i gościnność polską, prezydent Anderson złożył jak najserdeczniejsze życzenia pomyślnych osiągnięć Sejmu i Rządu w odbudowie nowej Polski wraz z jej stolicą i wzniósł toast na cześć Rzeczypospolitej.

Na 13 lat więzienia skazany Żerański

Dziś ogłoszono wyrok w sprawie przeciwko Mieczysławowi Żerańskiemu, Pawłowi Łupińskiemu i Stanisławowi Wieczorkowskiemu.

Sąd skazał Żerańskiego na łączną karę 13 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10. Łupińskiego na łączną karę 10 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10.

Wieczorkowski skazany został na karę 2 lat więzienia. Na mocy amnestii Wieczorkowskiemu karę darowano.

W kilku wierszach

— W Paryżu rozpoczęły się obrady polsko-francuskiej komisji mieszanej, która w myśl francusko-polskiej umowy kulturalnej będzie odbywać stałe posiedzenia. Na czele delegacji polskiej stoi min. W. Grosz.

— Henry Wallace przeprowadził w czasie pobytu w Rzymie rozmowę z przywódcą komunistów włoskich Togliattim.

— Ambasador ZSRR w Londynie, Zarubin, będzie reprezentował rząd radziecki na ślubie księżniczki Elżbiety.

Mowa prokuratora w procesie Maniu

BUKARESZT (PAP). W poniedziałek w procesie przeciwko byłemu przywódcy Partii Narodowo-Chłopskiej i współoskarżonym wygłosił przemówienie prokurator.

Prokurator stwierdził, że reakcyjna i antypaństwowa działalność Maniu może być podzielona na dwie części: działanie wewnątrz kraju i zagranicą. Maniu organizował nielegalny ruch reakcyjny, żeby obalić przemocą legalny, demokratyczny, konstytucyjny rząd Rumunii. Zamach stanu miał być dokonany przy pomocy amerykańskich i brytyjskich kół imperialistycznych. Szczegóły zamachu stanu zostały omówione z przedstawicielami wywiadu amerykańskiego Hamiltonem i Hallem. Rozmowy prowadził z polecenia Maniu oskarżony Buzesti.

PRZEGLĄD PRASY

JESZCZE O PKPR

Tygodnik „Świat i Polska" przedrukowuje za angielskim pismem „Sunday Times" następujące informacje o P.K.P.R.

Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia ma być w najbliższym czasie rozwiązany. Wszyscy Polacy, którzy wstąpili do Korpusu na okres czasu przekraczający 3 lata, będą mogli objąć cywilne zatrudnienie i osiedlić się w Anglii, podobnie jak i każdy inny cudzoziemiec, który otrzyma potrzebne pozwolenie na szukanie pracy w Anglii.

Korpus liczy obecnie około 100.000 mężczyzn i kobiet. W liczbie tej znajduje się około 13.000 oficerów Armii i 4.000 oficerów, około 65.000 żołnierzy i około 10.000 żołnierzy R. A. F-u. Liczba kobiet wynosi około 620 oficerów i 3.200 szeregowych.

ODRA I REN

Organ wojska francuskiego „L'armee Francaise" pisze na temat Odry i Renu (cytujemy również za tygodnikiem „Świat i Polska"):

Jest pewien punkt, w którym interesy Francji, Czechosłowacji i Polski są całkowicie identyczne — w kwestii bezpieczeństwa.

Te trzy kraje położone w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec muszą ciągle uważnie baczyć. Dlatego też wszystkie trzy narody rozumieją, że jedynym sposobem zapewnienia pokoju są absolutne gwarancje, zabezpieczające przed możliwością nowej agresji niemieckiej.

Tragiczne lata wojny dowiodły wszystkim, że nie ma kraju w Europie, któryby był zabezpieczony przed niebezpieczeństwem niemieckim. Pakty bezpieczeństwa, jeśli mają być naprawdę skuteczne, muszą opierać się na nowoczesnej technice, muszą pomnożyć i wzmóc środki ostrożności wobec uśpionej agresji niemieckiej i jej ewentualnych sprzymierzeńców.

Odra i Ren, Ren i Odra — oto wspólne granice Polski i Francji. Stąd zawsze przychodzi uderzenie. To właśnie jest przyczyna, dla której interesy obu krajów są wspólne, a przyjaźń konieczna. Każde zaniedbanie tych interesów i przyjaźni prowadzi do tak tragicznych następstw, jak Monachium.

Świadomość tego faktu winna przyśpieszyć zawarcie sojuszu polsko - francuskiego.

Mundur w Białym Domu?

Perspektywy przedwyborcze Ameryki

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Napisał Henryk Gall

New York, w październiku

NIE było dotąd w historii Stanów Zjednoczonych okresu, w którym wojskowi odgrywaliby tak wielką rolę polityczną, jak to ma miejsce obecnie. Admirał Leahy jest czołowym doradcą Trumana, Smith — ambasadorem w Moskwie, generał Draper podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny, a Saltzman, bankier i zawodowy oficer w jednej osobie, jednym z kierowników polityki zagranicznej. Przywódca się nie zmienił. Komendantem, tak jak i w czasie wojny, jest Marshall.

Dopełniają obrazu amerykańscy „wicekrólowie" na terenach okupowanych — Mac Arthur w Japonii, generał Clay w Niemczech i Hodges w Korei. Jest faktem, że każdy z tych „wicekrólów" prowadzi niezależną politykę i gra na własnych skrzypcach, ale w ogólnym koncercie nie ma dysonansów.

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że generał Draper jest byłym wiceprezydentem milionowej firmy Red and Dillon, koncernu, który dopomógł do odbudowy Niemiec po pierwszej wojnie światowej, a Mister Saltzman jest byłym wiceprezydentem giełdy nowojorskiej, to zobaczymy, że wpływ wojska ma bardzo szeroką podstawę finansową.

Dodać jeszcze trzeba Forrestala, bankiera i pierwszego w historii Stanów ministra obrony narodowej, który równie dobrze widziany jest w kołach „old boys'ow" z West Point czy Annapolis, jak i w herren klubach potentatów z Wall Street.

UKORONOWANIEM tego rosnącego wpływu generałów byłoby zagarnięcie przez nich Białego Domu. Istnieje tradycyjna nieufność narodu amerykańskiego do wybierania wojskowych na wysokie urzędy publiczne i jednocześnie paradoks osadzania zwycięskiego generała na stolcu prezydenckim w Białym Domu. Waszyngtona po wojnie o niepodległość, Jacksona po wojnie angielskiej i Granta po krwawych zmaganiach Północy z Południem. I tutaj na scenę wchodzi generał Dwight Eisenhower.

Dlaczego Eisenhower?

MECHANIZM wyborczy w Stanach Zjednoczonych ogranicza w zasadzie wyścig prezydencki do walki między kandydatem partii demokratycznej i republikańskiej. Nikt nie żywi wątpliwości, że Truman ma w kieszeni nominację demokratyczną. Rooseveltowskie skrzydło partii, popierające Wallace'a, zostało zupełnie odepchnięte od władzy.

Chwilowo walka o nominację republikańską rozgrywa się między tytularnym przywódcą partii, Deweyem, a jej faktycznym leaderem, senatorem Taftem. Trzeci kandydat, były gubernator stanu Minnesota, Stassen nie posiada zaufania gór partyjnych i dlatego nominacja jego jest więcej, niż wątpliwa.

Ale ludzie którzy rządzą partią republikańską chcą przede wszystkim zwycięstwa. Ani Taft, ani Dewey nie dają tej gwarancji. Taft, główny autor ustawy ograniczającej prawa związków zawodowych, ma przeciwko sobie trzynaście milionów zorganizowanych robotników, którzy wypowiedzieli mu walkę na śmierć i życie. Dewey wybrał taktykę niezrażania sobie nikogo. Ale jak powiedział znakomity publicysta amerykański, Frank Kingdon — „kandydat o niewidzialnej platformie wyborczej, może łatwo stać się niewidzialnym kandydatem".

W tym stanie rzeczy hasło „Eisenhower na Prezydenta" zaczyna nabierać koloru. Panowie z Army, Navy i Wall Street zaczynają widzieć w Eisenhowerze jedyną gwarancję zwycięstwa.

Misterna taktyka wyborcza

REPUBLIKANIE rozumieją doskonale, że prasa, która przez lata reklamowała Eisenhowera i nigdy go nie krytykowała, nie może nagle zmienić frontu. Nie pozostaje także bez znaczenia fakt, że Eisenhower był człowiekiem Roosevelta i może pociągnąć za sobą pokaźny odsetek głosów rooseveltowskich. Dochodzi do tego popularność Eisenhowera wśród byłych żołnierzy oraz gwarancja zażyrowania jego kandydatury przez wojsko i grupy finansowe, budujące swoją przyszłość na rosnącym militaryźmie Ameryki.

Trzy miesiące temu ogłoszono oficjalnie, że z początkiem przyszłego roku Eisenhower ustępuje ze stanowiska szefa sztabu i obejmuje prezydenturę uniwersytetu Columbia w New Yorku. Rozumowano, że Eisenhower - szef sztabu nie mógł sobie pozwolić na kandydowanie przeciw swemu Naczelnemu Dowódcy, Prezydentowi Trumanowi. Eisenhower - prezydent uniwersytetu Columbia ma całkowitą swobodę ruchów.

Tymczasem sam Eisenhower przerwał milczenie na ten temat i taktownie zaprzeczył, jakoby zamierzał kandydować na prezydenta. Jednakże Eisenhower zaznaczył jednocześnie, że nie odrzuciłby nominacji na Prezydenta, gdyby mu ją zaofiarowano. Eisenhower kilkakrotnie podkreślał, że jest zawodowym żołnierzem, że zdaniem jego zawodowi żołnierze nie powinni zajmować wysokich urzędów państwowych oraz że jedyną i ostatnią jego ambicją jest wychowawcza praca uniwersytecka. Nie ma konkretnych danych, któreby nie pozwalały wierzyć w szczerość tych wypowiedzi Eisenhowera. Niemniej nie znajdują one wiary. Prasa wszystkich odcieni i odłamów wskazuje, że gdyby Eisenhower zamierzał kandydować, nie mógłby w lepszy i subtelniejszy sposób zapoczątkować swej kampanii wyborczej, jak przez składanie takich jak wyżej skromnych i taktownych dementi.

Perspektywy więcej niż dobre

EISENHOWER nie jest członkiem żadnej partii politycznej. Monopol republikanów na jego kandydaturę tłumaczy się tylko tym, że partia demokratyczna dokonała już wyboru swego kandydata, w osobie Trumana. Niemniej właśnie wiadomości z obozu demokratycznego nakazują liczyć się z możliwością kandydatury Eisenhowera z ramienia republikanów. Według tych wiadomości Truman będzie starał się namówić Eisenhowera do kandydowania z ramienia partii demokratycznej na Wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Zgoda Eisenhowera — o której brak wszelkich danych — dałaby demokratom usunięcie z wyścigu prezydenckiego ich niewątpliwie najgroźniejszego potencjalnego przeciwnika.

Urząd Prezydenta jest marzeniem każdego amerykańskiego męża stanu. Eisenhower ma dopiero 53 lata. Partia republikańska nie ma obaw co do jego orientacji politycznej i daje on większą gwarancję zwycięstwa, niż kandydatury Deweya, Tafta czy Stassena. Jest przekonaniem wielu, że Eisenhower, nominowany na prezydenta, ma większą szansę wyboru, niż jakikolwiek inny kandydat.

Czy Eisenhower dojdzie do Białego Domu — trudno dziś przewidzieć. Jeżeli jednak dojdzie — razem z nim dojdą generałowie.

Miesiąc Propagandy »Robotnika«

W ramach imprez organizowanych przez Redakcję „Robotnika" z okazji Miesiąca Propagandy odbędzie się w Warszawie w dniu 16 listopada br. „Jesienny Bieg Uliczny" ulicami miasta. Bieg wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród publiczności sportowej oraz zawodników, nie tylko w Warszawie, ale na terenie całego kraju. Miarą tego zainteresowania są liczne listy i telefony, a także zgłoszenia osobiste zainteresowanych.

Dzisiaj możemy donieść naszym Czytelnikom, że Redakcja „Robotnika" zwróciła się do szeregu wybitnych osobistości z prośbą o ufundowanie nagród dla zawodników biorących udział w naszym Biegu Ulicznym. We wszystkich wypadkach spotkaliśmy się — co podkreślamy z prawdziwą przyjemnością — z pełnym poparciem dla naszej imprezy.

Dotychczas przyrzekli ufundować cenne nagrody dla zawodników:

1) Ob. Wacław BARCIKOWSKI, Wicemarszałek Sejmu.
2) Tow. Józef CYRANKIEWICZ, Sekretarz Generalny CKW PPS, Prezes Rady Ministrów.
3) Tow. Tadeusz ĆWIK, Sekretarz CKW PPS.
4) Tow. Konstanty DĄBROWSKI, Minister Skarbu.
5) Ob. Stefan DYBOWSKI, Minister Kultury i Sztuki.
6) Ob. Antoni KORZYCKI, Wiceprezes Rady Ministrów.
7) Ob. Władysław LECHOWICZ, Minister Aprowizacji.
8) Tow. Zygmunt MODZELEWSKI, Minister Spraw Zagranicznych.
9) Tow. Edward OSÓBKA-MORAWSKI, Minister Administracji Publicznej.
10) Ob. Bolesław PODEDWORNY, Minister Lasów.
11) Ob. Józef PUTEK, Minister Poczt i Telegrafów.
12) Ob. JAN RABANOWSKI, Minister Komunikacji.
13) Tow. Kazimierz RUSINEK, Przewodniczący CKW PPS, Minister Pracy i Opieki Społecznej.
14) Tow. Stanisław SKRZESZEWSKI Minister Oświaty.
15) Tow. Stanisław SZWALBE, — Przewodniczący Rady Naczelnej PPS, Wicemarszałek Sejmu.
16) Tow. Henryk ŚWIĄTKOWSKI, Minister Sprawiedliwości.

Jesteśmy przekonani, że uda nam się uzyskać jeszcze wiele innych cennych nagród. W szeregu wypadków nie zdołaliśmy się porozumieć w tej sprawie, ze względu na nieobecność kilku osób w Warszawie.

Dotychczasowym ofiar dawcom Redakcja „Robotnika" wyraża na tym miejscu swoje serdeczne podziękowanie.

Również na tym miejscu pragniemy podkreślić cenną współpracę i pomoc Wydziału Sportowego Stołecznego Komitetu OM TUR, który zapewnia, że od strony technicznej impreza będzie zorganizowana należycie.

Jeżeli tylko pogoda dopisze mieszkańcy Warszawy będą mieli okazję oglądać ciekawe i interesujące zawody sportowe.

W Warszawie 8 bm rozpocznie się wielka impreza Polskiego Radia

Festiwal Muzyki Słowiańskiej

W dniach od 8 do 16 listopada odbędzie przy udziale najwybitniejszych sił muzycznych wszystkich państw słowiańskich Radiowy Festiwal Muzyki Słowiańskiej. Będzie to impreza bez precedensu nie tylko w historii radiofonii polskiej, lecz także w powojennej działalności rozgłośni europejskich.

W Waszawie, Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu, odbędzie się około 20 koncertów publicznych. Prócz tego będą miały miejsce koncerty zespołów krajowych i zagranicznych w studiach Polskiego Radia. Audycje te transmitowane będą przez rozgłośnie państw słowiańskich oraz Anglii i Francji.

Poza tym radiofonie zagraniczne przygotowały szereg koncertów w wykonaniu najlepszych zespołów muzycznych, które transmitowane będą z ich własnych rozgłośni, bądź nagrane na płyty i taśmy magnetofonowe, a odtworzone będą w studiach polskich.

W koncertach polskich wezmą udział m. in. śpiewaczki E.: Bandrowska - Turska, A. Szlemińska, I. Lewińska (laureatka konkrusu genewskiego), Olga Łada, M. Drewniakówna i inn., pianista H Sztompka, skrzypaczki: E. Umińska, G. Bacewiczówna. Jako dyrygenci wystąpią G. Fitelberg, W. Kałka - Rowicki, A. Panufni, J. Gert, Czesław Lewicki i in.

Z radzieckich uczestników festiwalu, którzy koncertować będą w Polsce wymienić należy znakomitego pianistę Lwa Oborina, laureata konkursu chopinowskiego w Warszawie i dyrygenta K. Iwanowa, znakomity kwartet Teatru Wielkiego w Moskwie (Obuchowa, Ojstrach Kozłowski i Rejzen) oraz chór prof. Swiesznikowa.

Z Bułgarii przybędą na festiwal: czołowy zespół instrumentalno - wokalny „Rosna Kitka", z Sofii, pierwszy dyrygent Filharmonii Narodowej w Sofii Sasza Popow oraz znany pianista i kompozytor Pancho Władigerow.

Poza muzykami czeskimi którzy przyjadą do Polski, rozgłośnia w Pradze przygotowuje transmisje opery Dworzaka „Rusałka" i koncert muzyki czeskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej oraz audycję „Czechosłowacja śpiewa dla Polski", rozgłośnia zaś w Brnie — koncert muzyki czeskiej w wykonaniu Chóru Nauczycieli Morawskich.

Muzyka jugosłowiańska będzie reprezentowana m. in. koncertem orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Milana Horwata i śpiewaczki Anity Meze oraz koncertem Jugosłowiańskiego Chóru Radiowego.

Uroczyste otwarcie festiwalu nastąpi w dn. 8 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. W koncercie inauguracyjnym weźmie udział orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Fitelberga z udziałem Henryka Sztompki (fortepian) i Marii Drewniakówny (śpiew).

Finałowy koncert festiwalu pod dyrekcją Fitelberga odbędzie się we Wrocławiu, gdzie równocześnie nastąpi uruchomienie 50 - kilowatowej nowej silnej radiostacji.

Wymiana kulturalna z zagranicą będzie coraz szersza

Dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — Dr. Juliusz Starzyński poinformował przedstawiciela Socjalistycznej Agencji Prasowej o całokształcie naszych stosunków kulturalnych z zagranicą.

Od marca 1945 r., tj. od czasu rozpoczęcia działalności Biura, ma ono dość poważne rezultaty.

Przykładem żywego rozwoju stosunków w ramach konwencji kulturalnej są nasze stosunki z Czechosłowacją, które weszły w stadium coraz bardziej zacieśniającej się wymiany kulturalnej. Podobnej barwy nabierają nasze stosunki kulturalne z Jugosławią. Spodziewamy się, że stosunki kulturalne polsko - francuskie rozwiną się tak, jak tego wymaga tradycyjna przyjaźń polsko - francuska. Stosunki kulturalne z Wielką Brytanią charakteryzują się dużym ożywieniem w ostatnim czasie

W stosunkach kulturalnych z zagranicą na pierwszy plan wysunęła się muzyka.

Daliśmy około 50 koncertów reprezentacyjnych muzyki polskiej za granicą: w Zw Radzieckim, Jugosławii Czechosłowacji, Francji, Szwecji, Szwajcarii. Anglii, Danii, Rumunii, Bułgarii i Turcji. Szczególne znaczenie posiada liczny i udany udział delegacji polskiej w festiwalach międzynarodowych muzyki współczesnej (Londyn 1946, Kopenhaga 1947).

W Polsce koncertowali muzycy: francuscy, czescy, belgijscy, angielscy, amerykańscy a z radzieckich w roku bieżącym gościliśmy Chaczaturiana, Wissariona i Szebalina.

W dziale plastyki mamy do zanotowania szereg cennych pozycji. Wystawa polskiej grafiki współczesnej, która cieszyła się wielkim sukcesem w Moskwie i Leningradzie, objeżdżała ostatnio szereg miast w Czechosłowacji a w najbliższym czasie pokazana będzie w Berlinie, odwiedzi także Jugosławię i Bułgarię oraz szereg krajów Europy zachodniej.

W najbliższym czasie, prawie równocześnie z występami Filharmonii Praskiej w Polsce — wyjeżdża Teatr Wojska Polskiego do Czechosłowacji, grupa pisarzy naszych do Jugosławii, Irena Dubiska, Kędra, Olga Łada i Lefeld do Jugosławii. Drzewiecki, Sztompka i Ekier — do Czechosłowacji otwieramy wystawę ex-libristów polskich w Paryżu, organizujemy wielką wystawę retrospektywną malarstwa polskiego w Tate - Gallery w Londynie, wysyłamy do Niemiec, Jugosławii i Rapperswilu naszą wystawę graficzną.

Obmyślamy obecnie akcję propagandową w związku z rokiem szopenowskim i spodziewamy się w związku z tym w roku 1948/49 wielkiego napływu przedstawicieli muzyki obcych narodowości.

W PARTII

Kronika organizacyjna

ZEBRANIA

KOMUNIKAT WK PPS

W dniu 4.11 br. (wtorek) o godz. 10 w lokalu własnym przy ul. Śnieżnej nr 4 — odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych.

Sekretarze przywiozą ze sobą na piśmie sprawozdania ogólne i szkoleniowe oraz upoważnienia na pobory pracowników PK.

W dniu 6 bm. (czwartek) o godz. 15 w lokalu własnym, przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

KOMUNIKAT WARSZAWSKIEGO POWIATOWEGO KOMITETU PPS

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej niniejszym zawiadamia, że dnia 5 listopada br. o godz. 10 rano, w lokalu przy ul. Lwowskiej 5, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Powiatowej.

UWAGA PRELEGENCI CKW-PPS

Dn. 4 bm. o godz. 16, w sali konferencyjnej OKW-PPS, odbędzie się zebranie członków Centralnego Koła Prelegentów przy CKW-PPS.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 4 bm. w lokalu KD-PPR, ul. Willowa 8/10, odbędzie się zebranie Komisji współdziałania.

W dniu 4.11 bm. (wtorek) o godz. 16.30 w lokalu K. D. PPR przy ul. Willowej 8/10 odbędzie się zebranie komisji współdziałania PPS i PPR Dzielnicy Warszawa Południe.

W dniu 5.11. br. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS przy ul. Chocimskiej 4 od będzie się zebranie członków Prezydium Komitetu Dzielnicowego Sprawy ważne.

Dnia 5.11 br. (środa) o godz. 16 w lokalu BOS przy ul. Chocimskiej 35 odbędzie się zebranie członków PPS.

DZIELNICA MINISTERIALNA

Komitet Dzielnicy Ministerialnej PPS zawiadamia, że dnia 5.XI.1947 r. o godz. 16 w lokalu Sekretariatu Dzielnicy (gmach CKW, Daszyńskiego 18, V piętro), odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

PRAGA CENTRALNA

Dn. 4 bm. o godz. 17, odbędzie się posiedzenie dzielnicowej Komisji Rewizyjnej.

DZIELNICA OCHOTA

W środę dn. 5 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków PPS.

W czwartek dn. 6 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy Kół.

W czwartek dn. 6 bm. o godz. 18.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się posiedzenie członków Komitetu Dzielnicy.

OM TUR — OSTRÓW WLKP.

W czwartek 6 bm. o godz. 19. odbędzie się Walne Zebranie Miejskiego Komitetu OM TUR w Ostrowie Wlkp. w świetlicy własnej przy ul. Kolejowej nr 24-b.

INFORMACJE:

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARÓW KÓŁ PPS I PPR PRZY POLSKIM RADIO

We wtorek, dn. 4 bm. o godz. 19.00 w sali Klubu Oficerskiego Sztabu Generalnego W. P. przy Al. I Armii W. P. staraniem Komitetu Zakładowego PPS i Komitetu Partyjnego PPR przy Polskim Radio odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru obu bratnich partii. Po części oficjalnej nastąpi bogata część artystyczna.

DZIELNICA MOKOTÓW

Komitet Dzielnicy PPS Mokotów podaje do wiadomości, iż w każdy poniedziałek od godz. 17 do 18 w lokalu Dzielnicy PPS Mokotów są udzielane porady prawne dla członków tutejszej Dzielnicy przez tow. Żarnowską Marię.

GODZINY PRACY W DZIELNICY MINISTERIALNEJ PPS

Sekretariat Dzielnicy Ministerialnej PPS czynny jest codziennie od godz. 9.30 do godz. 17, w soboty do godz. 15. Ponadto ustalono dyżury kierowników referatów, a mianowicie: referat zawodowy— tow. Stanisław Frejlak, poniedziałki, środy i piątki od godz. 15—17, referat szkoleniowy — tow. Zofia Wasilkowska, poniedziałki, piątki od godz. 15—17.

REJESTRACJA CZŁONKÓW TOWARZYSZY PPS W DZIELNICOWYM KOMITECIE NOWY-PORT, UL. NA ZASPY 10.

W związku z uporządkowywaniem ewidencji i weryfikacją członków Dzielnicowego Komitetu PPS w Nowym Porcie, zawiadamia się towarzyszki i towarzyszy zamieszkałych w Nowym-Porcie, Brzeźnie i w Letniewie, aby zgłosili się do rejestracji w Sekretariacie Dzielnicy, ul. Na Zaspy 10. od dnia 8 do dnia 30 listopada 1947 r., prócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do godz. 17.

Zgłaszający się winni posiadać przy sobie legitymację partyjną stałą lub tymczasową.

ZNMS

REFERAT TOW. WICEMIN. LESZCZYCKIEGO NA SGGW

W dniu 5 bm. o godz. 16 w SGGW przy ulicy Rakowieckiej 8 wygłosi referat wiceminister spr. zagr. tow. Leszczycki na temat „Sytuacja polityczna w Europie". Zarząd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej studentów SGGW zaprasza tow. tow. i sympatyków z innych uczelni.

ZEBRANIE REDAKCYJNE „PŁOMIENI"

Dn. 5 bm. o godz. 18, odbędzie się w lokalu „Robotnika" (Jerozolimskie 121 — I p.), zebranie redakcyjne „Płomieni".

DODATKOWA REJESTRACJA

Zarząd Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S. ogłasza dodatkową rejestrację, obowiązującą tych członków, którzy dotychczas się nie zarejestrowali.

3 bm. — A, B, C, D, E, F.
4 bm. — G, H, I, J, K, L.
5 bm. — Ł, M, N, O, P, R, S.
6 bm. — T, U, W, Z.

KOMISJA REWIZYJNA WARSZAWSKA

W środę 5 bm. o godz. 16 w lokalu Środowiska Warszawskiego ZNMS (Mokotowska 24) odbędzie się posiedzenie komisji rewizyjnej Środowiska Warszawskiego.

KOŁO PRELEGENTÓW

W środę dn. 5 bm. o godz. 17 w lokalu Środowiska Warszawskiego ZNMS odbędzie się zebranie koła prelegentów. Zapraszamy wszystkich towarzyszy chętnych do wygłaszania prelekcji.

KOŁO PRZY AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ

Zarząd koła ZNMS przy Akademii Stomatologicznej podaje do wiadomości, że dn. 5 bm. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie członków koła (Mokotowska 24).

ZEBRANIE ZNMS-OWCÓW, CZŁONKÓW WŁADZ BRATNIACKICH

W piątek dnia 7 bm. o godz. 18 w lokalu Środowiska przy ul. Mokotowskiej 24 odbędzie się zebranie ZNMS-owców członków władz bratniackich. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

SPRAWOZDANIA

NOWE WŁADZE DOLNOŚLĄSKIEJ ORGANIZACJI NAUCZYCIELI PPS-OWCÓW

Na Zjeździe delegatów sekcji nauczycielskich PPS Dolnego Śląska dokonano wyboru zarządu tych sekcji w składzie: Przewodniczący — tow. B. Iwaszkiewicz. Członkowie: tow. tow. Terej A., Kruszewski J., Dudek W., Rajter J., Kuczyński E., Wasilewski.

NARADA SPÓŁDZIELCZA PPS

W dniu 29 ub m. w przeddzień zgromadzenia Okręgowego odbyła się w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 24 — narada delegatów PPS zgromadzenia okręgowego „Społem" pod przewodnictwem sekretarza WK-PPS tow. Lipca.

Zasadnicze referaty o roli i zadaniach spółdzielczości wygłosili tow. tow. prezes „Społem" — Żerkowski i dyr. Niczman. O zadaniach spółdzielczości Zw. Sam. Chłopskiej mówił delegat Wydz. Wiejskiego CKW tow. Kaputa. Wszyscy delegaci stwierdzili konieczność intensywniejszej akcji spółdzielczej na terenie wsi i odnieśli się pozytywnie do unifikacji spółdzielni, jak również do jej całkowitej reorganizacji w kierunku centralizacji. Wypowiadano się za zmianą statutu spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Następnie wytypowano delegatów do Rady Okręgowej „Społem" członków Komisji na Zjazd Okręgowy i delegatów na Zjazd Krajowy. Liczny udział zebranych delegatów z terenu świadczy, że Polska Partia Socjalistyczna bierze czynny udział w pracach spółdzielczości.

WSPÓLNA NARADA AKTYWU PPS I PPR W KARTUZACH

Dn. 30 bm. w Kartuzach odbyła się wspólna narada aktywu powiatowego PPS i PPR, poświęcona omówieniu uchwał narady 9 partii marksistowskich i utworzeniu Biura Informacyjnego w Belgradzie. Po referatach i dyskusji uchwalono rezolucję, stwierdzającą konieczność jeszcze silniejszego zacieśnienia węzłów współpracy obu partii dla utrwalenia pokoju i demokracji w świecie. Rezolucja wzywa do zwiększenia wydajności pracy na wszystkich odcinkach naszej gospodarki, co będzie najlepszą odpowiedzią obozowi imperialistycznemu i kapitalistycznemu, dążącemu do hegemonii na świecie.

WSPÓLNA NARADA OM TUR I ZWM W LĘBORKU

W Lęborku odbyła się wspólna odprawa aktywu powiatowego OM TUR i ZWM Uchwalona jednogłośnie rezolucja nawołuje aktyw obu organizacji do zacieśnienia jeszcze silniejszych węzłów współpracy. W rezolucji podniesiono sprawę wspólnego organizowania wszelkich imprez o charakterze kulturalno - oświatowym oraz współzawodnictwa pracy.

Wpłaty na pomnik I. Daszyńskiego

Tow. Tadeusz Bukaty — 1000 zł.

ŻYCIE gospodarcze

Plan inwestycyjny spółdzielczości na r. 1948

Dominują inwestycje obrotu towarowego

PRACE nad ukończeniem Państwowego Planu Inwestycyjnego na r. 1948 są w pełnym toku. Na podstawie oddolnie zebranych materiałów, poszczególne komórki, planujące inwestycje, przystąpiły — w myśl wskazań Centralnego Urzędu Planowania — do ostatecznej redakcji planu. Jako jeden z pierwszych wpłynął do C.U.P. plan inwestycyjny spółdzielczości sporządzony przez Związek Rewizyjny Spółdzielni RP.

Przedłożony plan nie zamyka w sobie całości inwestycji sektora spółdzielczego — stanowi jednak jego zasadniczy trzon. Uzupełniony zostanie planem inwestycyj „Samopomocy Chłopskiej“, spółdzielni pracy i innych tworzących tzw. autonomiczny plan spółdzielczości.

Środki sfinansowania

PLAN sporządzony przez Związek Rewizyjny Spółdzielni R.P. zamyka w sobie inwestycje różnego typu spółdzielni, ich central gospodarczych i Związku Gospodarczego „Społem“. Środki przeznaczone na sfinansowanie zamieszczonych w nim inwestycyj tworzą:

1 Kredyty bankowe, które stanowią pomoc Państwa dla sektora spółdzielczego, w wysokości 822,8 miln. zł.

2 Środki własne inwestorów, podnoszą sumę planu o 987,9 miln. zł tj. do 1.810,8 miln. zł.

Nie jest to jednak całość inwestycyj, przeprowadzanych przez omawianą gałąź spółdzielczości, gdyż — jak wspomniano — planem nie zostały objęte środki własne tych spółdzielni, które nie zamierzają korzystać z pomocy kredytu bankowego. Wartość przeprowadzanych przez nie inwestycyj pozaplanowych oszacowano na 1.600 miln. zł w r. 1948, co podnosi ogólną wartość inwestycyj tej dziedziny spółdzielczości do z górą 3.400 miln. zł.

Na odcinku inwestycyj planowanych w porównaniu z r. ub. daje się zauważyć wzrost nominalnej sumy planu z 1.703 miln. zł w 1947 r. na 1.810 miln. w roku 1948 tj. o 6,5%. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę jej wartość realną to okaże się, że po uwzględnieniu zwyżki cen materiałów inwestycyjnych i robocizny, rozmiary planu raczej zmalały. Spadek ten najwyraźniej daje się odczuć w dziedzinie inwestycyj, przeprowadzanych w ramach środków własnych. Zjawisko to tłumaczy fakt występowania w ramach planu na r. 1948 tylko tych środków własnych, które działać będą we współdziałaniu z kredytami bankowymi. Natomiast wysoką zwyżkę zaobserwować można na odcinku inwestycyj, przeprowadzanych w ramach kredytów bankowych, których wartość w porównaniu z r. 1947 wzrośnie o z górą 71 proc., tj. z 480 na 822 miln. zł.

Struktura planu inwestycyjnego omawianej gałęzi spółdzielczości uległa pewnym zmianom w porównaniu z r. 1947. Zmiany te przedstawia następujące zestawienie:

	1947		1948	
	miln. zł	w proc.	miln. zł	w proc.
Inwestycje obrotu towarowego	1.239	73	1.168	64,6
„ aparatu produkcyjnego	411	24	555	30,6
Różne	53	3	87	4,8
	1.703	100	1.810	100,0

Jak wynika z zestawienia generalna koncepcja planu inwestycyjnego spółdzielczości asygnująca największe kwoty na inwestycje obrotu towarowego nie uległa poważniejszej zmianie. Pewnemu jednak spadkowi w tej dziedzinie towarzyszy równoczesny wzrost inwestycyj na odcinku aparatu produkcji.

Inwestycje obrotu towarowego

PRZEZNACZENIE największej ilości środków na inwestycje w dziedzinie obrotu towarowego jest całkiem zrozumiałe na tle postawionych spółdzielczości zadań. Jeśli bowiem spółdzielczość ma stać się głównym i decydującym czynnikiem w zakresie wymiany między wsią a miastem, jeśli ma odegrać ważną rolę przy zaopatrzeniu ludności miejskiej w dobra konsumcyjne, jeśli ma podnieść ilość punktów handlowych w r. 1949 do 25 tys. to musi inwestować przede wszystkim w dziedzinie obrotu towarowego.

W ramach kwoty 1.168 miln. zł przeznaczonej w r. 1948 na nakłady związane z obrotem, inwestować będą zarówno poszczególne spółdzielnie, jak i Związek „Społem“.

Z kwoty 648 miln. zł, którą w dziedzinie obrotu towarowego zainwestują spółdzielnie przypadnie: na magazyny 45 proc., na budowę sklepów 40 proc. i na urządzenia transportowe 8 proc. Ponadto przeprowadzone zostaną prace w dziedzinie urządzeń dla skupu zwierząt, budowy chłodni, basenów jajczarskich, oczyszczalni zbóż i nasion itp.

„Społem“ kosztem 520 miln. zł przeprowadzi prace inwestycyjne głównie w dziedzinie składów i magazynów asygnując na ten cel aż 80 proc. wymienionej sumy. Reszta przeznaczona zostanie na transport związany z usprawnieniem obrotu towarowego.

Przez budowę nowych i odbudowę zniszczonych magazynów w łącznej liczbie 161, powiększy się ich powierzchnię użytkową o około 60 tys. m kw.

W dziedzinie budownictwa sklepów największy nacisk położony zostanie na należyte wyposażenie sklepów branżowych. Wybudowanych zostanie m. in. 37 sklepów nabiałowych, 9 rybnych, 68 warzywnych, 23 masarskich itd. Ponadto w istniejących już sklepach prze prowadza się inwestycje pozwalające na uruchomienie 300 punktów sprzedaży ryb.

Rozbudowa zakładów wytwórczych

WYSOKIE nakłady na przemysł spółdzielczy są całkiem uzasadnione koniecznością rozbudowania własnej, tańszej i doskonalszej produkcji artykułów spożywczych i codziennego użytku.

W r. 1948 spółdzielczość w dalszym ciągu przeprowadzać będzie odbudowę swego przemysłu. Z przeznaczonej na ten cel sumy 555 miln. zł połowę zainwestują spółdzielnie — połowę zaś „Społem“. Inwestycje spółdzielni skierowane zostaną głównie na rozbudowę sieci piekarń, gdzie budowa 12 nowych i prace renowacyjne w 9 istniejących przyczynią się do podniesienia dziennej produkcji chleba o 162 tys. kg.

„Społem“ kosztem 282 miln. zł przeprowadzi prace inwestycyjne głównie na odcinku młynów, fabryk artykułów gospodarstwa domowego oraz fabryk cukrów i czekolady. Akcja inwestycyjna obejmie tu 76 młynów, zakłady wytwórcze w Kielcach oraz fabryki cukierków i czekolady w Bydgoszczy, Rzeszowie, Włocławku i Gdańsku.

Te i cały szereg innych drobniejszych prac inwestycyjnych planowanych na r. 1948 i uzupełnionych inwestycjami mającymi być wykonywanymi poza planem przyczyni się do wzrostu udziału sektora spółdzielczego w produkcji przemysłowej oraz podniesie jego rolę w dziedzinie dystrybucji towarowej, zapewniając mu tym samym należyty wpływ na kształtowanie się cen rynkowych.

JAN MARZEC

Plan pięcioletni
Związku Radzieckiego

Z. S. R. R. jest pierwszym państwem na świecie, które w pełni zastosowało planowanie w swej gospodarce narodowej. Plan kieruje życiem gospodarczym tego kraju, ustalając zadania, których wykonanie jest obowiązkiem rządu i całego społeczeństwa. Za okres czasu objęty planem przyjęto pięć lat — stąd jego nazwa. Wykonanie każdego planu stanowi poważny krok naprzód na drodze rozwoju gospodarczego. Każdy plan pięcioletni stanowi ważny etap życia Związku Radzieckiego.

Przez zastosowanie gospodarki planowej mógł Związek Radziecki skoncentrować wysiłki całego społeczeństwa, dzięki czemu w krótkim czasie został stworzony potężny przemysł, dorównywający państwom od dawna uprzemysłowionym. Rosja przekształciła się z zacofanego kraju rolniczego w kraj wysoce uprzemysłowiony, o nowoczesnym wyposażeniu technicznym.

Tempo rozwoju gospodarczego ilustruje przyrost rocznej produkcji, której wartość wynosiła w latach:

I pięciolecie (1928 — 1932) — 5 miliardów rubli.

II pięciolecie (1933 — 1937) — 10,8 miliardów rubli.

III pięciolecie (1938 — 1942) — 14,8 miliardów rubli.

Realizacja trzeciego planu została przerwana przez drugą wojnę światową, jednak, dzięki osiągniętym już poprzednio wynikom, Związek Radziecki wyszedł z tej wojny zwycięsko.

Na początku r. 1946 został zatwierdzony nowy powojenny plan, zwany planem odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego, obejmujący okres od r. 1946 do r. 1950. Przewiduje on odbudowę zniszczeń wojennych i dalszy rozwój gospodarki kosztem 250,3 mild. rub. Zaprojektowane uruchomienie nowych 5.900 zakładów przemysłowych przyczyni się do wzrostu produkcji, które w r. 1950 ma przewyższyć o 48% wyniki roku 1940.

Przewidziany wzrost osiągnie się nie tylko przez budowę nowych zakładów, ale także i to w znacznej mierze przez podniesienie wydajności pracy, — stałe usprawnienie organizacji, przez jak najbardziej racjonalne wyzyskiwanie istniejących możliwości w przemyśle, a więc maszyn i urządzeń technicznych, surowców itd.

W komentarzu do nowego planu zaznacza się konieczność przejrzenia dotychczas obowiązujących norm produkcyjnych, aby w przyszłości nie budować planów na podstawie norm średnich, osiągniętych w całej gałęzi produkcji, lecz na normach progresywnych, stanowiących przeciętną wydajność zakładów produkcyjnych.

W tym celu rząd zobowiązał ministerstwa do opracowania nowych norm, zwanych „średnio progresywnymi“, na podstawie których będzie się wyznaczało przedsiębiorstwom zadania, odpowiadające ich możliwościom.

„Ustalone dla przedsiębiorstw plany powinny organizować robotników i inteligencję i mobilizować ich do walki o plan, do kroczenia naprzód po drodze przezwyciężania przeszkód i zapewnienia nowego podźwignięcia gospodarki narodowej“.

Ministerstwa, po ustaleniu norm średnio progresywnych, powinny je realizować.

Warunki zapewniające ich wprowadzenie oraz wykonanie planu i dalszy rozwój gospodarki to:

1) socjalistyczne współzawodnictwo pracy,

2) usprawnienie organizacji — kierownictwa,

3) ulepszenie technologicznych procesów wytwórczych,

4) usuwanie „wąskich miejsc“ w nakładach pracy,

5) utrzymywanie w należytym stanie narzędzi pracy,

6) sprawne funkcjonowanie zaopatrzenia w celu zapewnienia rytmicznej, harmonijnej pracy w przedsiębiorstwach,

7) stworzenie niezbędnych rezerw, zwłaszcza na okres zimowy dla zapewnienia ciągłości pracy.

Wprowadzenie w życie powyższych zarządzeń wpłynęło niewątpliwie na osiągnięcie dodatnich wyników już w pierwszym roku powojennego planu.

(l. s.).

SPP dla dziewcząt w Legnicy



W Legnicy istnieje szkoła przysposobienia przemysłowego dla dziewcząt — jedna z czterech tego rodzaju szkół, istniejących na terenie kraju. Córki niezamożnych rodziców i sieroty nabywają tutaj wiadomości fachowe, które przydadzą się im za rok, kiedy staną obok rodziców przy warsztatach. Na zdjęciu: ćwiczenia praktyczne, w Państwowej Fabryce Dziewiarskiej Nr 1. (WAF)

Turystyka — zapomniany dział gospodarki

Wszechstronna odbudowa gospodarki narodowej daje wyniki łatwo dostrzegalne dla tych, którzy poświęcają więcej uwagi zachodzącym przemianom. Sukcesy, jakie odnosimy są należycie ocenione i przez obserwatorów zagranicznych. Konieczne jednak jest zwrócenie większej uwagi na turystykę, zwłaszcza na turystykę zagraniczną, która może stać się poważnym źródłem dopływu walut obcych.

Powszechny brak zainteresowania tą dziedziną można chyba tłumaczyć tylko błędną tradycją przedwojenną. Ruch turystyczny był u nas niezwykle słaby i kształtował się na naszą niekorzyść. W r. 1936 wpływy z tego tytułu osiągnęły wysokość 29 miln. zł (przedwojennych), wydatki 65 miln. zł. W r. 1937 odpowiednie cyfry wynosiły 30,2 i 76,6 miln. zł. Dla porównania weźmiemy Francję, gdzie ruch cudzoziemców jest szczególnie duży. Przed r. 1939 przez kraj ten przejeżdżało rocznie od 2 do 4 miln. cudzoziemców. Jeśli przyjmiemy, że każdy z nich wydał tylko 500 dolarów otrzymamy w wyniku nieprawdopodobnie wielką sumę — 1 miliard dolarów.

Warunki naturalne turystyki

Oczywiście suma oszacowana wyżej nie jest zupełnie miarodajna, zdaje się jednak, że raczej uległaby ona podwyższeniu. W każdym razie wysokość cyfr przytoczonych wymaga wyjaśnienia przyczyn, jakie złożyły się na fakt izolowania Polski i postawienia jej z dala od międzynarodowych szlaków turystycznych.

Przyczyna zasadnicza tkwi bezsprzecznie w warunkach naturalnych. Podobnie, jak nie można założyć kopalni węgla tam, gdzie brak jest złóż węglowych, lub założyć fabryki fortepianów w sercu Sahary, tak też i ruch turystyczny może tylko rozwinąć się tam, gdzie istnieją sprzyjające warunki. Należą do nich: piękny krajobraz, posiadanie miejscowości uzdrowiskowych, specjalne właściwości regionalne terenu i zamieszkującej go ludności, zabytki kulturalne, łagodny klimat i wiele innych.

Kraje takie, jak Francja, Szwajcaria, Włochy czy Niemcy, — posiadają bez wątpienia większe walory turystyczne, nie tłumaczy to jednak w zupełności różnicy, jaka istniała przed wojną i jaka utrzymuje się w dalszym ciągu w nasileniu ruchu turystycznego w Polsce i wymienionych państwach.

Reklama i propaganda

Kraj nasz posiadał przed wojną wiele rzeczy godnych ujrzenia, mogących zainteresować turystów nawet najbardziej znudzonych włóczęgą po świecie. Obecnie posiada ich znacznie więcej, a nieumiejętność wyzyskania pod względem handlowym posiadanych atrakcyj jest spowodowana brakiem doświadczenia w tym kierunku i brakiem odpowiedniej propagandy za granicą. Nie możemy spodziewać się przyjazdu cudzoziemców, jak długo nie będą oni dokładnie zorientowani co do warunków pobytu w Polsce, właściwości naszego kraju, jeśli wreszcie nie są do tego zachęceni przez umiejętną reklamę, dostosowaną do ich sposobu myślenia.

Wielu cudzoziemców, przychylnie do nas usposobionych twierdzi, że propaganda polska za granicą jest najgorsza na świecie. Sądzić można, że jest w tym nieco przesady. Można by raczej powiedzieć, że propaganda polska w ogóle nie istnieje. Odnosimy się do tej sprawy z zadziwiającą obojętnością, tym bardziej godną uwagi, że przynosi nam ona poważne straty.

Dla rozwiązania bajki „o niedźwiedziach w Polsce“ nie wystarczą wszelkie możliwe ułatwienia, udzielane obcym korespondentom. Konieczne jest zorganizowanie ruchu turystycznego na szeroką skalę, urządzanie wycieczek zbiorowych i ułatwianie przyjazdów indywidualnych przez udzielanie w jak najszerszym zakresie ułatwień paszportowych i dewizowych. Łatwość zajrzenia za „żelazną kurtynę' przekona najbardziej nieufnych, że można ją traktować tak poważnie, jak bajkę o żelaznym wilku.

O bliższe kontakty z krajami słowiańskimi

Krytyczna sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazły się prawie wszystkie państwa, zmusiła je do stosowania drastycznych ograniczeń dewizowych, znajdujących odzwierciedlenie w osłabieniu ruchu turystycznego. Stan taki bez wątpienia nie sprzyja odbudowie tej dziedziny gospodarki, możliwe jest jednak w obecnym przejściowym okresie poczynienie kroków, które dadzą poznać Polskę jak największej masie cudzoziemców.

Pierwsze próby w tym kierunku zostały już poczynione w ramach tzw. wymiany kulturalnej, istnieją jednak możliwości rozszerzenia jej na akcję wczasów. Sądzić należy, że Z. S. R. R., Jugosławia, Czechosłowacja i Bułgaria chętnie przysłałyby swych obywateli dla zwiedzenia zaprzyjaźnionego kraju. Wyprowadziłoby to z impasu ten dział naszej gospodarki i położyło trwałe podstawy przyszłego, pomyślnego rozwoju.

M.

Wnioski inwestycyjne na rok 1948
zgłaszać można tylko do 1 stycznia

Centralny Urząd Planowania wzywa wszystkie zainteresowane instytucje, które dotychczas nie dopełniły obowiązku zgłoszenia przewidzianych w roku 1948 inwestycji ze środków własnych, do niezwłocznego nadesłania wniosków inwestycyjnych.

Wnioski w zakresie budownictwa mieszkaniowego i administracyjnego oraz wnioski związków samorządowych w zakresie urządzeń użyteczności publicznej — winny być zgłoszone za pośrednictwem Ministerstwa Odbudowy lub jego właściwych agend terenowych.

Wnioski w zakresie wszelkich pozostałych inwestycyj winny być zgłoszone za pośrednictwem właściwych rzeczowo ministerstw.

Wykonywanie po dniu 1.I.1948 r. przez wyżej wymienione instytucje jakichkolwiek inwestycji, nie objętych planem państwowym, zostanie bezwzględnie wstrzymane, a winni naruszenia przepisów dekretu o państwowym planie inwestycyjnym pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Na terenie stolicy w roku 1948

44 nowe, spółdzielcze sklepy branżowe

30 października rb. został zatwierdzony przez CUP plan inwestycji, jakich zamierza dokonać spółdzielczość w 1948 roku na terenie całego kraju. Zamyka on się sumą: 1 miliard 932 miliony złotych. Składają się na to kredyty własne i bankowe.

Z liczby tej na Warszawę przeznacza spółdzielczość 276,5 miliona, czyli 14,6 procent ogólnej sumy inwestycji.

GŁÓWNY nacisk w Warszawie kładą władze spółdzielcze na usprawnienie obrotów przez rozbudowę sklepów, magazynów oraz transportu. Jak wielką wagę przywiązuje się do należytego funkcjonowania transportu, świadczy suma 33 milionów złotych, jakie preliminuje się na ten cel. Na same magazyny przeznacza się 75 milionów złotych.

Kończąc zasadniczo z zakładaniem sklepów mieszanych przechodzi spółdzielczość warszawska w 1948 r. na specjalizację, poświęcając szczególną uwagę rozbudowie sieci sklepów branżowych. Posiadają one bowiem dużą zdolność interwencyjną w wypadku prób „nakręcania cen" przez elementy spekulacyjne. Jednocześnie zaś sklepy branżowe są stosunkowo łatwe w prowadzeniu i w kontroli. 56 miln. zł. przeznacza się na ten cel.

POWSTANIE więc nowych 12 sklepów rybnych, 6 warzywnych, 7 mięsnych, 6 żelaznych, 7 nabiałowych, 8 innych.

Nowością będzie założenie w 1948 roku we wszystkich spółdzielniach warszawskich specjalnych działów rybnych. W tym celu każda ze spółdzielni zostanie wyposażona w lodówkę względnie odpowiedni basen. Na zainstalowanie tych urządzeń przeznacza się 10 milionów złotych.

Kwotą 65 milionów zł. zasilony zostanie dział produkcji spółdzielni warszawskich. Niektóre z tych inwestycyj były już rozpoczęte w latach poprzednich, tak że przyznane im obecnie kredyty są kontynuacją tych zamierzeń.

M. in. z sumy tej 30 miln. otrzymają 3 spółdzielnie piekarnie.

Kosztem 4 miln. zł. powstanie spółdzielcza wytwórnia wód gazowych, za 2 miln. zł. zbuduje spółdzielczość wędzarnię ryb, 1 milion zł. na wytwórnię win.

32 miln. zł. otrzymają spółdzielnie pracy. Są to w większości wypadków zakłady przemysłowe, włókiennicze i transportowe.

Nadto na budownictwo administracyjne spółdzielczości desygnowane jest 15 miln. zł.

NIEZALEŻNIE od spółdzielczego planu inwestycyjnego, przeznacza spółdzielczość warszawska w 1948 r., 150 miln. zł na budownictwo mieszkalne. Za pieniądze te wybudowane będzie ok. 400 izb. Z tego „Społem" zamierza na cele mieszkalne przebudować 76 miln. zł. — (176 izb.) (Rs)

Rozbiórka wiaduktu Pancera

rozpoczyna się za parę tygodni

Sprawa trasy WZ, będąca przedmiotem ożywionych polemik między fachowcami może już być uznana właściwie za rozwiązaną.

Koncepcja nowej arterii została w zasadzie przyjęta.

Grupa architektów projektodawców przeprowadzą obecnie szczegółowe obliczenia projektów nowej arterii, uwzględniając zalecone przez Radę Komunikacyjną poprawki. Projekt w zasadzie zatwierdzony, poddawany jest pewnym korekturom uwzględniającym m. in. sprawę ulicy Mariensztadt oraz kwestię głębokości wykopu.

Jeszcze w tym roku rozpoczną się prace ziemne przy wiadukcie Pancera, który jak wiadomo, ulegnie likwidacji. Na przeprowadzenie robót wstępnych przeznaczono 120 milionów złotych. (wk)

Prezydent Sztokholmu

na audiencji u tow. Premiera

Dn. 3 bm. w trzecim dniu pobytu w Polsce — prezydent Sztokholmu Anderson złożył wizytę oficjalną prezydentowi Warszawy — inż. tow. Tołwińskiemu, któremu wręczył imieniem mieszkańców Sztokholmu srebrny puchar, specjalnie wykonany dla Warszawy.

Prezydent Anderson w towarzystwie prez. Tołwińskiego i wiceprezydentów Warszawy zwiedził następnie ruiny getta, Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową oraz domy towarowe Warszawskiej Federacji Spożywców.

O godz. 16 prez. Anderson przyjęty został w Prezydium Rady Ministrów na specjalnej audiencji przez tow. Premiera Cyrankiewicza. W godzinach wieczornych gość szwedzki przyjął dziennikarzy krajowych i zagranicznych na konferencji prasowej w Bristolu.

Dzisiaj o godz. 8.20 rano prez. Anderson wraca samolotem specjalnym do Sztokholmu.

Hołd poległym pracownikom ZUS

3 bm. odbyła się w ZUS uroczystość ku czci pracowników, poległych i zmarłych w okresie okupacji.

Na wstępie uroczystości zabrał głos Nacz. Dyr. ZUS, dr. Józef Pasternak. Prezes Zarz. Gł. Zw. Zaw. Pracown. Instytucji Ubezp. Społecznych, St. Sasim dokonał apelu poległych. Długa, bo ponad 130 nazwisk obejmująca lista strat w samej tylko Centrali ZUS, wskazuje na ogrom poniesionych ofiar na tym odcinku.

Następnie min. Pracy i Op. Społ., tow. K. Rusinek, odsłonił tablicę ku „Pamięci Pracowników ZUS, poległych w walce o wolność i zamordowanych przez okupanta w więzieniach i obozach w latach 1939 — 1945".

Wystawa poświęcona 30-leciu Zw. Radzieckiego

7 bm. w Muzeum Narodowym nastąpi otwarcie zorganizowanej z inicjatywy Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wystawy poświęconej 30-leciu Związku Radzieckiego. Wystawa zobrazuje historię Rewolucji Październikowej, ustrój społeczny i polityczny ZSRR i wydarzenia drugiej Wojny Światowej.

Eksponaty wystawowe zostały sprowadzone z Moskwy.

Sklepy warszawskie jeszcze „nie wiedzą"

o zakazie oświetlania wystaw

Milion żarówek w drodze do Polski

Dający się powszechnie odczuwać brak żarówek zostanie w najbliższym czasie, w znacznym stopniu zaspokojony. W tych dniach zakontraktowane zostało w Ameryce milion żarówek zakupionych przez Polskę. W grudniu znajdą się one już w sprzedaży.

Poza milionem żarówek z Ameryki zakupiono dodatkowo około 140 tysięcy sztuk w Szwecji, skąd w najbliższych dniach oczekiwane jest ich nadejście. (wk)

Świece zamiast żarówek

wzbudzają jeszcze sensację

W myśl rozporządzenia Warszawskiej Elektrowni, od wczoraj praktycznie biorąc obowiązuje zakaz oświetlania wystaw sklepowych. Właściciele sklepów zobowiązani zostali pod wszystkimi możliwymi rygorami, do zrezygnowania z wszelkich zbędnych iluminacji, do zgaszenia żarówek oświetlających wystawy. A tymczasem...

JEDEN SPRAWIEDLIWY

Sklepy w Al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej (poza nielicznymi wyjątkami) zlekceważyły, jak dotychczas, zakaz elektrowni. Jedyna niemal wystawa przy Al. Jerozolimskich 43, której właściciel poważnie potraktował rozporządzenie, wzbudzała wczoraj nielada sensację wśród przechodniów(!).

— Skąd te świece na wystawie.

— Widocznie korki nawaliły, wyjaśnia ktoś fachowo.

— No, ale przecież w środku się pali.

Wobec tak druzgocącej argumentacji milkną głosy przechodniów.

— Rzeczywiście. Więc po co...?

Nikomu nie przychodzi do głowy, że „jeden sprawiedliwy", który liczy się z zarządzeniem zastąpił żarówki świecami.

Nigdzie indziej nie spotyka się, rzeczywiście, tak daleko posuniętej „praworządności". Ci, nieliczni, którzy mają jakiś respekt przed elektrownią, starają się rozwiązać sprawę przez usunięcie z wystawy tylnej ścianki, dzięki czemu światło ze sklepów, pozwala na rozróżnienie wyłożonego towaru, bez uciekania się do pomocy świec.

„WIADOMO, STOLICA"

Wystawa „Orbisu" — oświetlona. Al. Jerozolimskie 37. Wystawy kolektury, owocarni, magazynu mód — toną w powodzi światła. Nawet dwa buty z lewej nogi w gablocie szewca, błyszczą od lakieru i... 40-świecowej żarówki.

Do Marszałkowskiej również nie doszły widocznie przedwczorajsze wydania gazet. Nikt jakoś „nie wie", że od wczoraj obowiązuje zakaz.

— E... to chyba nieprawda, pociesza się kupiec zapytany o rozporządzenie elektrowni.

— Ale, jak już będzie mus — to trudno.

Bez kontrolera, bloczka i kary, widocznie się tu nie obejdzie. A szkoda.

W związku z nowym rozporządzeniem nasuwają się pytania, jak m. in.:

— Co będzie z paroma neonami będącymi chlubą Warszawy i jej ostatnią rewelacją?

Ano zobaczymy. Dylemat wyjaśni się może z chwilą zjawienia się pierwszych „emisariuszy" elektrowni, na których właściciele sklepów czekają z ręką na... kontakcie. *(wk)*

Ostatni sejmik spółdzielczy przed Głównym Zjazdem Delegatów

Na zakończenie zjazdów okręgowych „Społem", odbywających się na terenie całego państwa, jako ostatni został urządzony w dniach 29 i 30 ub. m. zjazd w Warszawie.

W pierwszym dniu odbył się Zjazd Okręgowych Rad Oddziałowych, na który oprócz członków rad przybyli kierownicy oddziałów i zaproszeni goście z dyr. Okr. Związku Rewizyjnego, Oksiutą i tow. Surowskim z OKW PPS na czele. Obradom przewodniczył sekretarz Rady Okręgowej, Godecki.

Prezes tow. J. Żerkowski i dyr. tow. M. Niczman omówili aktualne zagadnienia ruchu spółdzielczego w Polsce. Dyr. Motylewski przedstawił następnie sytuację gospodarczą „Społem" na terenie województwa warszawskiego. Referat o zadaniach i organizacji pracy rad oddziałów wygłosił kierownik okręgowego instruktoriatu szkoleniowego, J. Zieliński.

Następnego dnia w szczelnie zapełnionej sali konferencyjnej „Społem" rozpoczęło się Zgromadzenie 136 Delegatów Okręgu, na które przybyli również zaproszeni goście. Jako reprezentant OKW PPS przybył tow. dr. Surzycki. Obecnie stoimy bezpośrednio przed „Sejmem Spółdzielczym" — Głównym Zjazdem Delegatów, który jest najwyższą władzą Związku Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem". Zjazd ten odbędzie się w Warszawie w dniach 25 i 26 bm., to jest w trzecią rocznicę Kongresu Spółdzielczego w Lublinie.

Eksponaty Muzeum Pocztowego

W najbliższym czasie nadejdą do Muzeum Pocztowego w Warszawie 23 skrzynie, zawierające przedwojenne zbiory tego muzeum.

Skrzynie te zostały rewindykowane w Niemczech. Zawierają m. in. bardzo bogate zbiory filatelistyczne, których wartość oblicza się na parę milionów złotych przedwojennych, dokumenty historyczne dotyczące Poczty Polskiej, jak np. nominacje na generalnego inspektora poczt, podpisaną przez Tadeusza Kościuszkę w obozie pod Połańcem, dokumenty z czasów powstania 1830 roku, różne akta poczty z okresu pierwszej okupacji niemieckiej w Polsce i inne.

Sądy Pracy spełniają zadania

Coraz mniej nieporozumień z pracodawcami

Gdy w ub. r. zgłosiliśmy się do Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, aby zbadać sprawę rosnących w każdym sezonie budowlanym złości nieporozumień między robotnikiem i pracodawcą — same okoliczności naszej rozmowy świadczyły o wielkim i kłopotliwym nieporządku, panującym w tej dziedzinie.

W pokoju oddziału warszawskiego Związku panował taki sam tłok i chaos, jak w dziedzinie przeciążonego sądownictwa cywilnego, które te sezonowe „nadprogramowe" spory miało załatwiać. Procedura była przewlekła, koszty duże — tak, iż robotnik, po którego stronie była przeważnie słuszność, rezygnował najczęściej z dochodzenia swych praw.

Już wtedy domagaliśmy się szybkiego powołania sądów pracy, które nie tylko rozstrząsałyby spory między robotnikami i pracodawcą, ale samym swoim istnieniem zapobiegłyby wielu nieporozumieniom.

247 SPRAW NA MIESIĄC

Powołanie do życia Sądów Pracy przyczyniło się do tego, że np. we wrześniu br. na 247 sporów między pracodawcą a robotnikiem 203 zostały załatwione szybko i pozytywnie dla robotnika, tylko 8 wypadków skierowano do Inspekcji Pracy, a 36 pozostałych spraw uległo dalszej zwłoce z powodu skomplikowanych przypadków.

Poprawa więc w rozstrzyganiu spraw spornych z pracodawcą jest znaczna. Oprócz sprawnej egzekutywy przyczyniło się do tego także podniesienie wyszkolenia i uświadomienia delegatów związkowych, którzy przechodzą systematyczne szkolenie na specjalnych kursach.

Kością niezgody są najczęściej wypadki i urlopy

Jeżeli chodzi o główne powody nieporozumień pracownika budowlanego z pracodawcą, to jest ich trzy: 1) ekwiwalent za kartki aprowizacyjne, 2) urlopy, 3) wypadki przy pracy.

Sprawę ekwiwalentu za kartki aprowizacyjne winna załatwić w najbliższym czasie Komisja Mieszana przy Min. Pracy i Opieki Społecznej.

WYPADKI I URLOPY

Ilość wypadków na budowlach uległa znacznemu zmniejszeniu i waha się obecnie od 5 do 7 miesięcznie. Spadek ten tłumaczy surowe postępowanie w stosunku do robotników zjawiających się na terenie pracy w stanie nietrzeźwym oraz wprowadzeniem przy Inspektoratach Pracy specjalnych instytucji tzw. asystentów, których wyłącznym zadaniem jest kontrola warunków bezpieczeństwa pracy.

Gorzej jest z urlopami. Urlop przysługuje pracownikowi dopiero po przepracowaniu roku; osiągnięcie tego czasu przez zatrudnionego, przeważnie sezonowo robotnika budowlanego jest w praktyce niemożliwe. Dlatego też umowa zbiorowa przewiduje zwrot za urlop w wysokości 2,65 proc. od miesięcznego uposażenia. Ten punkt umowy nie jest przeważnie przestrzegany przez pracodawców, którzy tłumaczą się obowiązującym ustawodawstwem pracy. Uwzględnienie więc tej specjalnej sytuacji robotników budowlanych usunęłoby jeszcze jeden punkt zapalny (krzywdzący zresztą robotnika) w stosunkach między robotnikiem a pracodawcą.

Charakterystyczny i wymowny jest również fakt, że 95 proc. sporów — to spory z pracodawcą prywatnym. (pa)

60 proc. domów z centralnym ogrzewaniem otrzymało już koks

Zaopatrzenie w koks domów z centralnym ogrzewaniem budziło wiele niepokoju. Dziś sytuacja przedstawia się o tyle pomyślnie, że 60 proc. domów koks już ma.

Pozostałe 40 proc. wg informacyj Miejskich Zakładów Opałowych, jeżeli nie zajdą przewidziane trudności w transporcie, zostanie zaopatrzone w koks jeszcze w b. m. (pa)

Z TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Zarząd Oddziału Stoł. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje 4 bm. (wtorek) o godz. 18 w Centralnym Klubie, Al. Stalina 26, wieczór towarzyski, na którym wygłosi odczyt inż. Sterner pt. „Rewolucja Październikowa". Po odczycie film.

ODCZYT W SARP

W środę 5 bm. Polskie Tow. Krajoznawcze urządza jak zwykle w lokalu SARP (ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 1/2) o g. 18.30 odczyt pt. „Pałace Warszawy". Prelegentem będzie inż. F. Kanclerz.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Wtorek — godz. 18 — „Wilki i owce".
Środa — godz. 18 — „Hamlet".
Czwartek — godz. 18 — „Penelopa".
Piątek — godz. 18 — „Wilki i owce".
Sobota — godz. 18.45 — Radiowy festiwal muzyki słowiańskiej.
Niedziela — godz. 11 — Radiowy festiwal muzyki słowiańskiej; godz. 14 — „Szkoła obmowy"; godz. 18 — „Hamlet".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 19 „Ożenek".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 19 „Roxy".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 „Wesele Figara".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Cud św. Antoniego", „Drzwi zamknięte".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Człowiek za burtą".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Halka".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12 (dla szkół) widowisko „Na jagody".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): g. 12.30 (dla szkół) „Gęgorek".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „To i owo na rewiowo". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15.

DZIŚ W YMCE
MEWTON WOOD

W dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali Polskiej YMCA (Konopnickiej 6) wystąpi młody i utalentowany pianista angielski Mewton Wood.

W programie: Bach, Schumann, Purcell, Alan Bush, Lambert, Debussy.

Przedsprzedaż biletów do godz. 15 w księgarni Gebethnera i Wolffa Zgoda 12. Od godz. 17 w kasie YMCA.

KONCERT JUBILEUSZOWY
WACŁAWA BRZEZIŃSKIEGO

Pod protektoratem Min. Kultury i Sztuki, odbędzie się 20 bm. w „Romie" koncert jubileuszowy W. Brzezińskiego, artysty i reżysera b. Opery Warszawskiej oraz znakomitego pedagoga.

Udział m. in. biorą: Ada Sari, J. Popławski, J. Garda, T. Łuczaj, M. Chmurkowska, H. Brzezińska, M. Fogg.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Ostatnia noc". Początek o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Baryłeczka". Pocz. o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Kopciuszek". Pocz. seans.: o g. 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o g. 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Rodzina Artamonowych". Pocz. o g. 13, 15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Człowiek z karabinem". Pocz. o g. 13.15, 17 i 21; dla Zw. Zaw. o 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Zwycięzcy stepów". Pocz. 15, 17; dla Zw. Zaw. g. 19.

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 5 LISTOPADA 1947.

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu. 6.15 Wiadomości por. 6.20 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.35 „Starosta Warszawski" J. Ign. Kraszewskiego. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 10.40 Audycja Min. Ośw. 12.03 Wiadomości południowe. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju" — report. 12.30 Koncert dla młodzieży — „Utwory Chopina na tle jego życia". 16.00 Dziennik popoł. 16.35 „Baśń o korsarzu Bolemonie" — słuch. dla dzieci. 16.55 Audycja dla młodz. 17.20 Audycja rozrywkowa. 18.00 R. U. L. „Wiek XIV był przełomowy", wykł. dr J. Sieradzkiego. 19.10 Audycja dla wsi. 19.30 Utwory Jana Sebastiana Bacha w wyk. Eug. Umińskiej. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. R. Koczalskiego. 21.30 „U naszych przyjaciół". 21.50 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiad. 23.20 Muzyka. 24.00 Hymn.

Warszawa II

16.00 Dziennik popoł. 16.30 Muzyka. 16.45 Felieton wychow.-społ. 16.55 III aud. z cyklu „Kompozytor tygodnia" P. Czajkowskiego. 17.45 Miniatury fortep. współcz. komp., pośw. dzieciom. 18.05 Muzyka. 18.50 „Melodie Ludowe", gra Wł. Kaczyński. 19.10 Muzyka popul. 20.00 Dziennik wiecz. 20.50 Rezerwa. 21.00 Muzyka. 21.40 Pieśni czeskie w wyk. M. Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej. 22.00 R.U.L.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ś. † P.

JAN MAZURKIEWICZ

DOKTÓR MEDYCYNY
PROFESOR UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
PREZES POLSKIEGO TOWARZYSTWA PSYCHIATRYCZNEGO

zakończył twórcze życie dn. 31 października 1947 r., przeżywszy lat 76

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach we środę dn. 5 listopada o godz. 11.40, po czym nastąpi złożenie zwłok na Cmentarzu Powązkowskim.

POLSKIE TOWARZYSTWO PSYCHIATRYCZNE

Najbliższy koncert Filharmonii

W piątek, 7 listopada br., w 30 rocznicę Rewolucji Październikowej Koncert Muzyki Rosyjskiej pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem pianisty radzieckiego Karola Kleina. Program: Liadow — „Kikimora", Rachmaninow — koncert fortepianowy C-moll, Prokofiew — Symfonia klasyczna oraz Borodina — Tańce połowieckie.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 80, od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 20 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 Zł

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 48-584 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Piękna 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 41; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26;

REDAGUJE KOMITET B.—37743 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Co dzień krok naprzód w odbudowie Warszawy



Prace przy naprawie sieci tramwajowej w Warszawie. (Film Polski).

Przez ziemie zapomniane

Reportaż nieudany

o wszystkim i o niczym

Napisał
Tomasz Domaniewski

Chełm, koniec października.

POWOLI zacząłem się przyzwyczajać do tego, że w Polsce panuje porządek i że jak ktoś coś powie, to święte. Z coraz mniejszym zdziwieniem przyjmuję dotrzymywanie słowa i solidność w zobowiązaniach. Ostatnio jednak wiara moja nieco się zachwiała.

Zawinił Edzio: — pojedź, — powiada do mnie, — na wschód. Przyszedł tu jeden pan z takiej miłej instytucji, która właśnie obchodzi dwulecie swojego istnienia i bardzo by chciał, żeby na ten temat ukazał się reportaż albo nawet dwa.

Prośba Edzia jest dla mnie rozkazem. — Pojadę, — rzekłem.

Poszedłem do owej instytucji. Bardzo miło mnie nawet przyjęto. Szef się szczerze ucieszył, że takie poważne pismo i że to tak miło z naszej strony... — Możeby pan pojechał do Chełma Lubelskiego? — zaproponował. — Tam mamy bardzo ciekawe placówki.

Nie znalazłem powodu przeciwko wycieczce do Chełma.. Zapytałem tylko czy nie dostanę w Warszawie odpowiedniego upoważnienia z centrali, żeby tam na miejscu, w Chełmie chcieli ze mną w ogóle gadać. Obiecali dać.

Po upoważnienie miałem przyjść na drugi dzień. Nie przyszedłem, bo nie miałem czasu, ale za to w redakcji zjawił się ponownie przedstawiciel owej miłej instytucji i oświadczył, że upoważnienie nie jest potrzebne bo placówka w Chełmie została już powiadomiona.

Po „handlowych" szlakach

PRZYODZIAŁEM się w stroik „terenowy", zapakowałem i ruszyłem w drogę.

Rozkosze podróżowania osobowym pociągiem po „handlowych" szlakach Polski, znane są chyba każdemu. Przeżyłem je chyba wszystkie: połowę trasy do Chełma stałem wprawdzie na jednej nodze, od Lublina za to mogłem już siedzieć na własnej walizeczce. Wesoło odpierałem koncentryczne ataki armii historycznych już „kolejowych" insektów, które opanowały niepodzielnie drugie klasy naszych pociągów, niewiele miejsca zostawiając dla płacących za bilet pasażerów, wysłuchałem około dwudziestu kłótni i awantur między współpasażerami a konduktorem na tle dopłat do drugiej klasy, jakieś niewinne dziecię polało mi spodnie, wreszcie jednak dojechałem.

Chełm Lubelski był zimny, zadeszczony, pochmurny i ospały. Ja wyglądałem wcale nie lepiej. Po wielu trudach dobrnąłem wreszcie do wyznaczonego mi w Warszawie celu i...

Przyjęto mnie bardzo grzecznie, ale oziębłe. Jak się okazało nikt nic o moim przyjeździe nie wiedział, nikt nikogo nie uprzedzał, nikt na mnie nie czekał. Bez odpowiedniego upoważnienia przeprowadzenie jakiegokolwiek reportażu nie było możliwe, a telefoniczna interpelacja Warszawy też nie dała wyniku. Miła instytucja wyparła się wszystkiego. Pewnie zapomnieli...

Zostałem „na bruku"

ZOSTAŁEM sam w obcym, ponurym mieście. Kiedy już wyczerpałem cały asortyment brzydkich wyrazów, zacząłem się rozglądać po Chełmie, bo „zboczenie fachowe" nie pozwalało mi wracać tak bez rezultatu. Co z tego, kiedy w monotonii odrapanych domków i brudnych, wyboistych ulic niczego ciekawego nie mogłem znaleźć. Zjadłem wprawdzie fantastycznie tani kotlet wieprzowy, ale nie była to znowu taka niesłychana rewelacja. Znalazłem nocleg w jedynym w mieście domu noclegowym, ale to też nie była sensacja. Ot, normalnie brudno...

Czym i jak żyje Chełm — nie wiem. Chyba tylko z rolników okolicznych. Nie wolno zapominać, że mimo—miejmy nadzieję—chwilowego zaniedbania tych ziem lubelszczyzna stanowi naturalny śpichlerz Polski i w jej gospodarce wewnętrznej jest pozycją bardzo ważną.

Rolnictwo zresztą dopiero się teraz właściwie odbudowywuje. Niech się nikt nie dziwi, że jeszcze w dwa lata po wojnie lubelszczyzna nie może stanąć jak to mówią „na nogi". Na terenach tych panowały do niedawna bardzo ciężkie warunki. Jest to przecież teren pograniczny i sytuacja polskiego chłopa była jeszcze pół roku temu bardzo powiedziałbym nawet niebezpieczna. Liczny procent ludności ukraińskiej, nastawionej zdecydowanie wrogo i wydatnie popierającej grasujące bandy UPA, niesłychanie utrudniał jakąkolwiek konstruktywną pracę w terenie. Obecnie sytuacja została wyjaśniona: ludność ukraińska na mocy porozumienia ze Związkiem Radzieckim została przesiedlona za granicę i tym samym bandy UPA straciły swoje główne oparcie. W tej chwili można stwierdzić, że problem ukraińskich zorganizowanych band został prawie zupełnie zlikwidowany. Nieliczne resztki, które jeszcze od czasu do czasu ukazują się tu i ówdzie, zwalczane są energicznie przez nasze oddziały WOP i KBW. Ogólną sytuację uważać należy jednak za zupełnie opanowaną.

Nie zapominajmy o tych terenach

TAK, stwierdzenie, że na naszych „ziemiach zapomnianych" wojna skończyła się dopiero niedawno, nie będzie za mocne. Teraz ziemie te wkraczają w okres odbudowy i musimy im udzielić jak największego poparcia. Ogromna część naszej uwagi skierowana została po wojnie na tereny zachodnie. Słusznie. Tak musiało być, bo to była sprawa najważniejsza. Teraz jednak nie wolno nam już faworyzować jednej dzielnicy kosztem drugiej. Nie wolno, żeby określenie „ziemie zapomniane" samo się cisnęło na usta.

Chełm jest dzisiaj smutny i melancholijny. Ludzie się ruszają wolno i sennie, życie płynie monotonnie i oleiście. Trzeba na wschód cisnąć część tego entuzjazmu, który wrze teraz na zachodzie. Trzeba wlać kresowym ludziom trochę ognia do żył, trzeba im umożliwić udział w naszym wyścigu pracy.

Kształcą się przyszli prokuratorowie i sędziowie

Rozpoczęta przez Ministerstwo Sprawiedliwości akcja szkoleniowa prokuratorów, której zapoczątkowaniem było utworzenie szkoły w Łodzi, w kwietniu ub. roku, wkracza w dalszą fazę. We Wrocławiu otwarta została druga szkoła (w czerwcu br.), projektowane jest poza tym uruchomienie dalszych szkół tego typu. Powstaną one w Gdańsku, Toruniu i Józefowie pod Warszawą.

Na program nauczania w tych szkołach składają się wykłady, seminaria i rozprawy pokazowe prowadzone pod kierunkiem doświadczonych pracowników wymiaru sprawiedliwości. Wszystko to razem daje młodym adeptom sztuki prawniczej możność dokładnego poznania tajników swego zawodu i jednoczesnego nabycia rutyny proceduralnej.

Szkoły te, pracujące na bardzo zróżnicowanym elemencie (słuchaczami są tam byli studenci prawa, maturzyści, a nawet — posiadający tylko wykształcenie podstawowe), posiadają bardzo interesujący program szkolenia, dostosowany do możliwości równoczesnego kształcenia wszystkich uczestników kursu i dający zapóźnionym możność wyrównania zaległości. Oczywiście, w związku z takim charakterem, zasadniczą trudnością z jaką spotyka się kierownictwo szkół jest właściwy dobór kandydatów. Tym niemniej liczba absolwentów osiągnęła na dzień dzisiejszy — 131 wykształconych sędziów i prokuratorów, którzy po ośmiomiesięcznym kursie przechodzą automatycznie na stanowisko asesora w prokuraturze.

Szkoła wrocławska nie może się poszczycić jeszcze absolwentami, gdyż istnieje zbyt krótko. Studiuje w niej w chwili obecnej 75 słuchaczy, w tym zaledwie jedna kobieta. Jak widać płeć piękna nie zdradza specjalnych inklinacji do zawodu sędziego czy prokuratora. (bw)

Pomysłowość PPS-owców podnosi produkcję w „ALKO"

Rzeszów, koniec października.

W „społemowskich" Zakładach Wytwórczych „ALKO" w Rzeszowie 70 proc. pracowników należy do PPS. Przewodniczący Koła PPS tow. Bieńkowski pełni funkcję kierownika administracyjno-handlowego zakładów. Rozmawiamy z nim o fabryce dawniej, pracy w czasie okupacji i obecnie. Chętnie udziela odpowiedzi.

— Fabryka w okresie przed 39 rokiem stanowiła własność rodziny Lipfschutzów. Produkcja była nastawiona na fabrykację wódek gatunkowych, likierów, win, wód gazowych, a równocześnie rozlewało się piwo browaru Haberbusch i Schiele z Warszawy.

W czasie okupacji Niemcy fabrykę unowocześnili i rozbudowali, dodając jeszcze wytwórnię sztucznego lodu.

W roku 1944 „Społem" objęło administrację tej fabryczki. Podkreślam fabryczki, bo znaczenie jej było raczej lokalne, o produkcji obliczonej na zapotrzebowanie miasta. W 1945 roku fabryczka przeżywa swój kryzys, po odebraniu jej koncesji na wytwórnię wódek i likierów.

Obecny zespół pracowników, wspólnym wysiłkiem, nastawił pracę na inne tory. Rozbudowuje się rozlewnię octu spirytusowego o zasięgu wojewódzkim, wytwórnię zapraw do wódek, której wyroby znajdują chętnych kupców w całej Polsce, rozbudowuje się hurtownię i rozlewnię piwa z własnych społemowskich browarów.

Ciągłe udoskonalanie przez załogę systemu rozlewu octu, przy równoczesnym powiększaniu zdolności produkcji, to wynik zrozumienia, że pracuje się dla siebie i społeczeństwa, a nie dla kieszeni spekulującego fabrykanta.

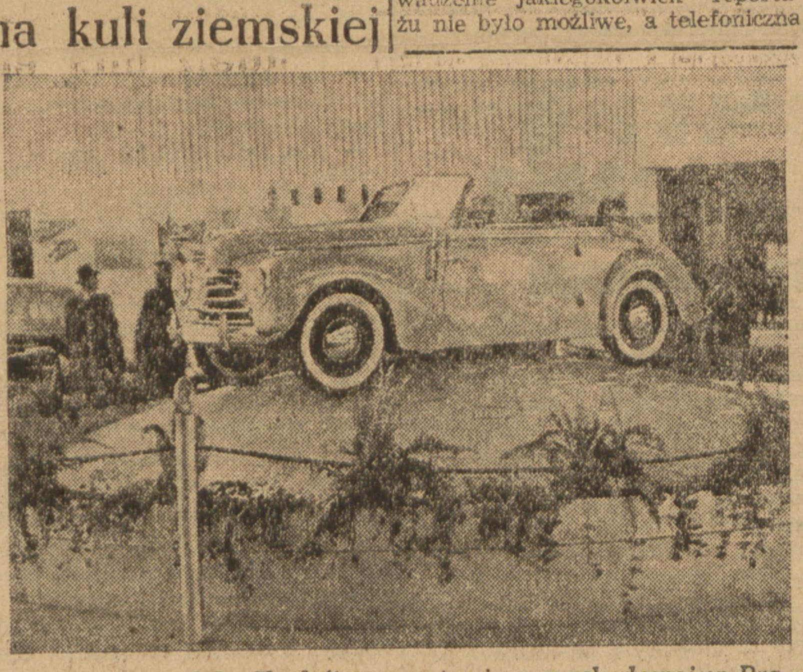
— A niech nam Towarzysz coś powie o działalności Koła PPS na terenie fabryki? — prosimy.

— Ostatnio, Koło brało czynny udział w występach zespołu teatralnego OM TUR. Z tego grona wyszedł pomysł utworzenia stałego teatrzyku amatorskiego OM TUR i plan odbudowania własną pracą sali teatralnej, którą wykorzystałoby się równocześnie jako miejsce wszelkich rozrywek kulturalnych, oraz służyła by dla zebrań młodych i starszych działaczy PPS.

Koło oddziałowuje na cały zespół fabryczny. Wspólnie urządzane wycieczki i w własnym gronie urządzany „Opłatek", czy „jajko wielkanocne", tworzy z zespołu jedną zgraną rodzinę, co znalazło swój oddźwięk we wspólnym froncie politycznym pracowników.

Kazimierz Ziółko

Samochód na kuli ziemskiej



Ostatni model „Skody" na wystawie samochodowej w Pradze czeskiej. (SAP)

Wiadomości sportowe

Sport jako środek propagandowy

bije wszelkie rekordy

Mecz CDKA — Sparta omawia Rada Ministrów

Jak już wczoraj donosiliśmy, mistrz piłkarski ZSRR wojskowy klub CDKA, pierwszy swój mecz w Czechosłowacji ze Spartą praską wygrał w stosunku 2:1 (1:0). Spotkanie stało na wysokim poziomie. Obie drużyny były równorzędne.

Pierwszy start radzieckich piłkarzy w Czechosłowacji, wywołał niebywałe zainteresowanie nie tylko w sferach sportowych, ale w całej czechosłowackiej opinii publicznej. Na niedzielny mecz czeski Związek Piłkarski wydał 45 tys. biletów, przydzielając część z nich związkom zawodowym, klubom sportowym, ministerstwom i placówkom dyplomatycznym, pozostałe zaś bilety oddano do rozprzedaży ogólnej. Na 4 dni przed zawodami, a więc w czwartek w godzinach rannych wiele ulic praskich, przy których mieściły się punkty sprzedaży biletów, było widownią walk o bilety wstępu. 300 tysięcy ludzi usiłowało wtargnąć do biur sprzedaży, przy czym w wielu wypadkach musiały interweniować oddziały policji. Ceny biletów wahające się od 20 do 80 koron osiągnęły w piątek w handlu pokątnym cenę 1000 koron. W sobotę proponowano za miejsca na trybunie tonę węgla. Sprawa rozprzedaży biletów znalazła swe echo na ostatnim posiedzeniu czechosłowackiej Rady Ministrów.

W niedzielę mimo tego, iż oddano do rozprzedaży tylko 45 tysięcy biletów na stadione Sparty zebrało się ponad 60 tysięcy ludzi. Tysiące osób, które nie mogły dostać się na stadion stały na ulicach słuchając transmisji meczu przez radio.

Mistrz ZSRR CDKA, którego pierwszy występ w Pradze wywołał powszechne zadowolenie, rozegra jeszcze następujące zawody: w dniu 6 listopada ze Śleską Ostrawą, 11 listopada z reprezentacją Bratisławy i 16 listopada ze Slawią w Pradze.

*

W kilku zdaniach

Skład reprezentacji pięściarskiej na mecz z CSR. Kapitan związkowy PZB ustalił następujący skład polskiej reprezentacji pięściarskiej na mecz z Czechosłowacją w dniu 18 bm.: Sowiński, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński, Szymura i Klimecki. Jako rezerwowy wyjedzie Szymankiewicz i jeszcze jeden zawodnik w wadze muszej.

Piłkarze swedzcy zaproszeni do Moskwy. Drużyna Dynamo bawiąca w Szwecji, zaprosiła jedną z drużyn szwedzkich na rok 1949 do Moskwy.

Radomiak — SKS 16:0. Pięściarze SKS przyjechali do Radomia na zawody o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego tylko z 5 zawodnikami, wobec czego Radomiakowi przyznano walkower 16:0.



— To Ibiza* — westchnął jezuita. — Stąd niedaleko byłoby do ojczyzny. — Cervantes kiwnął głową. W duchu widział, jak wstępuje w Walencji na rodzimą ziemię i całuje ją. Łzy cisnęły mu się do gardła. Zdusił je, i odtąd nie pojawiały się więcej.

W naturze jego nie leżało obserwowanie siebie samego. Tyle jednak stwierdził, że drobna przykrość wyprowadza go łacniej z równowagi aniżeli wielka. Jakaś błaha przeciwność, lub obraza trapiły go po całych dniach. O ile jednak ugodził go los, trafiło nieszczęście, nadstawiał czoła, godził się z tym i zachowywał spokój. Poprzysiągł sobie i miał niezłomną pewność, że życie jego nie skończy się w niewoli algerskiej.

Spokojny był również jezuita. On oczywiście miał po temu przyczynę, dla niego niewola była tylko niemiłym epizodem. Było nie do pomyślenia, aby zakon opuścił go w potrzebie. Najdalej za cztery tygodnie nadejdzie okup; taksa za kleryków było ustanowiona, obowiązywała stała taryfa. Rozmawiał przeto chętnie ze współjeńcami. Mimochodem wymienił też imię dowódcy statku. Kulawym wodzem był Albańczyk, Dali-Mami; wpadli więc w ręce jednego z najsłynnniejszych piratów, jednego z najokrutniejszych zarazem. Jezuita zwrócił uwagę Cervantesa na niewolników u wioseł, nędzarzy bez wartości wymiennej, którzy muszą tu siedzieć aż do śmierci.

Jeden miał obcięte uszy, inny wyłupane oko — ślady przelotnego niezadowolenia Dali-Mamiego. Czy prawdą jest także to, że ów reis** odrąbuje przy sposobności ramię gnuśnemu wioślarzowi i tym biczem okłada innych, jezuita nie umiał powiedzieć. Ale i to było możliwe, okrucieństwo tego człowieka jest pono bez granic. A najbardziej godne pożałowania jest to, że ów Dali-Mami i prawie wszyscy jego koledzy urodzili się chrześcijanami, w Grecji, Dalmacji, Italii lub gdzie indziej, i że właśnie ci renegaci postępują ohydniej niż Turcy i Maurowie. Nie do pomyślenia są kary czekające tych odstępców i katów na tamtym świecie...

W tej chwili ktoś z załogi zbliżył się do Cervantesa i z rzucającą się w oczy uprzejmością poprosił go na migi, aby wstał i poszedł za nim. Zaprowadził go pod główny maszt. Tam, na drewnianej skrzyni stała szklanka wina i wielki kawał zimnego, wędzonego mięsiwa. — Reis wam to posyła — rzekł marynarz — mięso i wino, które wolno wam przecie pić, gdyż jesteście chrześcijaninem. — Wyszczerzył zęby. Wydawało się mało prawdopodobne, aby okręt korsarski wiózł wino przeznaczone dla pojmanych katolików. — Poza tym reis kazał wam powiedzieć, że możecie spacerować swobodnie po statku — dodał pirat.

W zadumie wypił Cervantes mocne czerwone wino i przełknął parę kęsów mięsa. Większą część postanowił zanieść Rodrygowi.

Chorąży był w świetnym humorze. Zajadał z wdzięcznością. Nie zdawał się też zgoła zdziwiony wyróżnieniem, z jakim potraktowano Miguela, uśmiechał się raczej znacząco i z dumą. Cervantes przeczuł coś złego.

— Może mi wyjaśnisz — zapytał marszcząc czoło — co to wszystko znaczy? Mięso i wino i twoja przemądrzała mina?

Przeczucie jego się potwierdziło. Istna rozpacz! Przy sortowaniu łupu znaleziono jego dokumenty. Reis kazał wywołać nazwisko Cervantesa, naprzód na rufie, gdzie siedział ze skrępowanymi nogami Rodrygo. Zgłosił się natychmiast: nie, nie on jest don Miguelem, lecz jego brat, który znajduje się na dziobie statku. Istotnie, jednoręki żołnierz. Zresztą z papierów wynika dowodnie, co to za człowiek; dla pierwszego lepszego nie pisze naczelny wódz wszystkich chrześcijan do hiszpańskiego króla. Niech się strzegą, aby jeden włos nie spadł z głowy don Miguela de Cervantes Saavedry, on im dobrze radzi! Zapytano go na to, jaką rangę posiada ów Miguel, z powodu którego korespondują głowy chrześcijaństwa... Rodrygo zrobił tajemniczą minę. Z jego napomknień można było jednak wnosić że idzie o szlachcica poczesnego rodu, jakiegoś granda w potajemnej funkcji. To zaś, oświadczył Rodrygo, może być dlań tylko korzystne. Miguel jest z niego chyba zadowolony.

— Nieszczęśniku! — wykrzyknął Cervantes, pożałował jednak natychmiast swego uniesienia. Położył rękę na ramieniu brata i powiedział: — Zrobiłeś to w najlepszej wierze.

Kulawego nie było na pokładzie. Cervantes odszukał go. Dali-Mami siedział w maleńkiej kajucie i pisał.

— Wy jesteście tym grandem, już wiem — odezwał się łaskawie. — Wasza sprawa zostanie prędko załatwiona.

— Nie jestem wcale grandem, nie dostaniecie za mnie żadnego okupu.

Dali-Mami jak gdyby tego nie słyszał. — Dwa tysiące dukatów — godzicie się chyba na to? To drobnostka za człowieka takiego jak wy.

— Tak, oczywiście, wystaram się o pieniądze do jutra.

— Do przyszłego miesiąca z pewnością. Chcecie od razu napisać? List zostanie na pewno dostawiony do właściwych rąk.

— Wysłuchajcie mnie, kapitanie — powtórzył Cervantes — mylicie się. Nie jestem grandem, nie jestem bogaty, nie mam przyjaciół, którzy by mogli uiścić za mnie okup. Jestem zwykłym żołnierzem, w randze starszego szeregowca.

— To bardzo wiarogodne! Dla zwykłego szeregowca pisze wielki admirał do króla!

— Wystarczy byście przeczytali to pismo. Tam znajdziecie wszystko potwierdzone.

— Jak to? — Dali-Mami podniósł do oczu leżący obok list. — Tutaj jest gorące, usilne polecenie. Ani słówka o żołnierzu, ani słówka o ubóstwie.

— To jest j e d e n list. Przeczytajcie ten obszerniejszy, podpisany przez wicekróla.

— Aha! Więc wicekról pisał t a k ż e! I to wszystko dla starszego szeregowca? Zręcznie prowadzicie waszą sprawę.

— Przeczytajcie drugi list;

— Drugiego nie ma wcale. Kiepska wymówka!

— Każcie go szukać!

(30) (C.d.n.)

* Ibiza — wyspa i miasto tej samej nazwy, należące do wysp Balearskich (p. tł.).

** Reis — naczelnik, dowódca (p. tł.).